

WSPÓLNOTA POLSKA



PISMO POŚWIĘCONE POLONII I POLAKOM ZA GRANICĄ



W NUMERZ POLECAMY:

II ŚWIATOWE POLONIJNE MISTRZOSTWA ŻEGLARSKIE
30-LECIE STOWARZYSZENIA "WSPÓLNOTA POLSKA"
REPRESJE WOBEC POLAKÓW NA BIAŁORUSI

1/2021
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
ISSN : 1233-0051

**30** lat
STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”

KONFERENCJA STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI OJCIEC DUCHOWY POLAKÓW I POLONII

W OCZEKIWANIU NA BEATYFIKACJĘ. PROGRAM KONFERENCJI
„STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI – OJCIEC DUCHOWY POLAKÓW I POLONII”
2 WRZEŚNIA 2021 ROKU

- 11.45 Otwarcie wystawy poświęconej Stefanowi Kardynałowi Wyszyńskiemu
ul. Krakowskie Przedmieście 64, Warszawa, przed budynkiem Domu Polonii
Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
- 12.00 Inauguracja konferencji pt. „Stefan Kardynał Wyszyński - Ojciec duchowy Polaków i Polonii”,
ul. Krakowskie Przedmieście 64, Warszawa Dom Polonii im. prof. Andrzeja Stelmachowskiego.

Prowadzący: Marek Zając

KONFERENCJA

WYSTĄPIENIA:

- Elżbieta Witek – Marszałek Sejmu RP*
- Jan Dziedziczak - Pełnomocnik Rządu do Spraw Polonii i Polaków za Granicą*
- Ks. bp Wiesław Lechowicz – Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej
- Dariusz Piotr Bonisławski – Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

I PANEL

**Prymas Wyszyński jako interrex jednoczący naród w kraju i na emigracji,
wokół znaku Matki Bożej Częstochowskiej**

1. Prof. Jan Żaryn - dyrektor Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. R. Dmowskiego i I. J. Paderewskiego
2. Ks. prof. dr hab. Ryszard Czekalski – Rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
3. Henryk Kowalczyk – Poseł na Sejm RP
4. Joanna Fabisiak – Poseł na Sejm RP
5. dr hab. Rafał Łatka – pracownik naukowy Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięi Narodowej

II. PANEL

Jaką rolę pełni dzisiaj nauczanie Prymasa Tysiąclecia w budowie jedności i tożsamości Polaków?

1. Robert Tyszkiewicz – Przewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą Sejmu RP
2. Tadeusz Adam Pilat – Prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych
3. Zdzisława M. Molnárné Sagun – dyrektor Polskiego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego,
Prezes Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha
4. Anna Rastawicka – członkini Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego
5. prof. Jan Wiktor Sienkiewicz – członek Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Konferencja będzie dostępna online
na stronie internetowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
2 września 2021 o godzinie 12:00.

ZAPRASZAMY!

Szanowni Państwo, Czytelnicy i Przyjaciele Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



W roku 2021 wkraczamy w czwartą dekadę działalności Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Za nami tysiące projektów, na które – dzięki wsparciu instytucji państwa polskiego – wydaliśmy kilkaset milionów złotych. Działania te wsparło dziesiątki tysięcy współpracowników z całego świata realizujących własne inicjatywy w miejscu zamieszkania. Działamy nieprzerwanie dla Polonii oraz Polaków za granicą i z roku na rok docieramy do coraz większej liczby osób. Nie przeszkodziła nam w tym nawet pandemia, gdyż wiele inicjatyw mogliśmy zrealizować w formule online, zwiększając zasięg oddziaływania.

O działaniach Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ostatnich 30 lat przeczytają Państwo w najbliższych numerach naszego kwartalnika. Tym razem podsumowaliśmy wsparcie udzielone polonijnym i polskim organizacjom oraz inicjatywy związane z działalnością oświatową wraz z innymi formami edukacyjnym. Jubileusz 30-lecia działa na nas mobilizująco. Jesteśmy bogatsi o doświadczenie, a mając wypracowane narzędzia, rozpoznane potrzeby Polonii i Polaków poza granicami kraju oraz działając z potrzeby serca, ale z profesjonalnym zespołem, będziemy nieść Państwu wsparcie przez następne lata.

Jednym z obszarów, na których koncentrujemy się od kilku lat, jest Ameryka Południowa. Mimo dzielącej nas odległości od potomków Polaków na tym kontynencie, prowadzimy szereg programów, aby krzewić polskość wśród wielomilionowej diaspory polskiej. W numerze pierwszym „Wspólnoty Polskiej” przenosimy się do Brazylii i Argentyny, aby pokazać naszym Czytelnikom, że polskość nadal żyje w sercach potomków emigrantów, którzy chętnie kultywują tradycje i obyczaje swoich przodków. Ponadto na bieżąco informujemy o aktywności rodaków w Ameryce Południowej poprzez stronę internetową Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz dzięki codziennym publikacjom Polonijnej Agencji Informacyjnej. Serdecznie zapraszamy także na nasze profile w mediach społecznościowych.

Rok 2021 to także okres złych wieści docierających do nas z Białorusi. To czas represji reżimu wobec działań członków Polskiego Związku na Białorusi, w tym uwięzionych Andżeliki Borys i Andrzeja Poczobuta. Chcąc wesprzeć rodaków zza wschodniej granicy, powołaliśmy wraz z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów Centrum Pomocy Humanitarnej SOS Białoruś w Białymstoku. O działaniach Centrum oraz relacji z sytuacji Polaków na Białorusi piszemy w osobnym dziale.

Koniec roku 2020 roku przyniósł kolejną smutną wiadomość. Odszedł ksiądz profesor Roman Dzwonkowski, nasz serdeczny przyjaciel, wybitny badacz Kościoła katolickiego na Wschodzie oraz współzałożyciel Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i aktywnie działający członek do samego końca. Ksiądz profesor niósł pomoc naszym rodakom na Wschodzie w czasach, gdy wszelka inicjatywa wsparcia wiązała się z dużym narażeniem na represje. Niewątpliwie ksiądz profesor Roman Dzwonkowski był wielkim bohaterem naszych czasów i takim pozostanie w naszej pamięci na zawsze.

Tomasz Różniak
Redaktor Naczelny

SPIS TREŚCI

WSPOMNIENIE KSIĘDZA PROFESORA ROMANA DZWONKOWSKIEGO (1930-2020)	6
AKTUALNOŚCI	
DOM POLSKI W WILNIE SIEDZIBĄ TVP WILNO	11
INAUGURACJA PROJEKTU SOS BIAŁORUŚ – CENTRUM POMOCY HUMANITARNEJ W BIAŁYMSTOKU	13
„LATO Z POLSKĄ” POD PATRONATEM PREZESA PKOL	15
MINISTER JAN DZIEDZICZAK Z WIZYTĄ NA ZAOLZIU	16
ZMIANA WARTY W POLONIJNYCH INSTYTUCJACH OŚWIATOWYCH	17
DRUGA EDYCJA KONKURSU „POLSKA TO DLA MNIE...”	18
LAUREACI X EDYCJI NAGRODY IM. MACIEJA PŁAŻYŃSKIEGO	19
II ŚWIATOWE POLONIJNE MISTRZOSTWA ŻEGLARSKIE IM. INŻ. TADEUSZA WENDY	21
WYSTAWA „ZAGINIONE GRANICE. ŚLADAMI II RZECZYPOSPOLITEJ”	23
XVII OLIMPIADA JĘZYKA POLSKIEGO W NIEMCZECH	24
ODESZŁY	
EMILIA CHMIELOWA (1948-2021)	25
BARBARA KUKULSKA (1944-2021)	26
SYTUACJA POLAKÓW NA BIAŁORUSI	
REPRESJE WOBEC POLAKÓW NA BIAŁORUSI	28
RELACJA ANDRZEJA PISALNIKA, REDAKTORA NACZELNEGO PORTALU ZNADNIEMNA.PL, Z ZATRZYMANIA I PRZESŁUCHANIA	29
APEL ZARZĄDU KRAJOWEGO STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA” O SOLIDARNOŚĆ Z POLAKAMI NA BIAŁORUSI	31

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor naczelny: Tomasz Różniak
Redaktor/Sekretarz redakcji: Kaja Gzyto
Redaktor: Marcin Teodorczyk
Redakcja techniczna: Polonijna Agencja Informacyjna SWP

Wydawca:

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”
Biuro Zarządu Krajowego
Dom Polonii w Warszawie
ul. Krakowskie Przedmieście 64, 00-322 Warszawa
Tel. +48 22 556-90-02,
E-mail: swp@wspolnotapolska.org.pl
www.wspolnotapolska.org.pl

Projekt, skład, DTP: Polonijna Agencja Informacyjna SWP
Druk: Drukarnia Standruk, Adam Król
ul. Rapackiego 25, 20-150 Lublin
Nakład: 700 egz. ISSN : 1233-0051



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Wspólnota Polska.
Pismo poświęcone Polonii i Polakom za granicą

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”
ul. Krakowskie Przedmieście 64
00-322 Warszawa
Tel. +48 22 556-90-02
E-mail: redakcja@wspolnotapolska.org.pl
www.wspolnotapolska.org.pl

Numery archiwalne biuletynów dostępne są na stronie:
www.wiadomosci.wspolnotapolska.org.pl/pisma

SPIS TREŚCI

NABÓR DO AKADEMII CHÓRALNEJ ONLINE – KOSZALIN 2021	32
POLONIA I POLACY ZA GRANICĄ – BRAZYLIA I ARGENTYNA	
MAŁGORZATA SIDZ, HISTORIA POLSKIEJ EMIGRACJI DO BRAZYLII	34
POLACY W ARGENTYNIE. HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ	37
WSPÓLNOTA POLONIJNA W AURII, POLSKIE ŚLADY W AURII	40
BRASPOL	42
RAFAŁ DAJBOR, TA DRUGA AMERYKA...	44
NAJWIĘKSI POLSCY ARTYŚCI NA KONTYNENCIE POŁUDNIOWOAMERYKAŃSKIM	
POLSKIE ZESPOŁY FOLKLORYSTYCZNE W BRAZYLII I ARGENTYNIE	49
DOMY POLSKIE	
DOM POLSKI W ÁGUIA BRANCA	53
DOM POLSKI W BUENOS AIRES	53
XXX-LECIE STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”	
TOMASZ RÓŻNIAK, TRZY DEKADY DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”	55
WSPARCIE ORGANIZACJI POLONIJNYCH POZA GRANICAMI KRAJU	57
EDUKACJA POLONIJNA I DZIAŁALNOŚĆ OŚRODKA DOSKONALENIA NAUCZYCIELA	60
PATRONI ROKU 2021	
KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI I STANISŁAW LEM	63

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW
W RAMACH ZADANIA PUBLICZNEGO DOTYCZĄCEGO
POMOCY POLONII I POLAKOM ZA GRANICĄ 2021.

PUBLIKACJA WYRAŻA JEDYNIĘ POGLĄDY AUTORA/ÓW
I NIE MOŻE BYĆ UTOŻSAMIANA Z OFICJALNYM STANOWISKIEM
KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW





WSPOMNIENIE KSIĘDZA PROFESORA ROMANA DZWONKOWSKIEGO

KSIĄDZ PROF. ROMAN DZWONKOWSKI - AGATA PAWŁOWSKA © POLONIJNA AGENCJA INFORMACYJNA

WSPOMNIENIE KSIĘDZA PROFESORA ROMANA DZWONKOWSKIEGO (1930-2020)

Roman Dzwonkowski, polski rzymskokatolicki duchowny, pallotyn, socjolog, profesor nauk społecznych, nauczyciel akademicki urodził się 30 listopada 1930 roku w Dzwonku. Zmarł 30 grudnia 2020 roku.

W 1957 roku przyjął święcenia kapłańskie. W 1961 roku ukończył studia na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W 1966 roku uzyskał na tej uczelni stopień doktora, a w 1984 roku tytuł doktora habilitowanego. W 2001 roku otrzymał tytuł naukowy profesora. Był członkiem Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności. Specjalizował się w historii Kościoła katolickiego w ZSRR i socjologii grup etnicznych.

Został wykładowcą na KUL oraz w Wyższym Seminarium Duchownym w Ohtarzewie. W latach 1994-2001 wykładał także w seminarium duchownym w Gródku Podolskim na Ukrainie. Wszedł w skład Komitetu Obrony Dobrego Imienia Polski i Polaków.

Ksiądz Profesor Roman Dzwonkowski był oddany bez reszty duszpasterstwu Polaków na Wschodzie. Niósł pomoc naszym rodakom w Związku Sowieckim jeszcze w czasach, gdy działalność ta wymagała osobistej odwagi i podejmowania świadomego ryzyka. Jako jeden z 87 założycieli był przy narodzinach Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i stał się dla powstającej organizacji skarbnicą wiedzy o środowiskach polskich poza wschodnią granicą. W 1990 roku został wybrany do Rady Krajowej Stowarzyszenia pierwszej kadencji i pozostawał jej członkiem do śmierci.

Ksiądz Profesor Dzwonkowski całą swoją naukową działalność związał z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, badając dzieje Kościoła katolickiego na Wschodzie, poddając naukowej refleksji Jego aktualną kondycję i rysujące się perspektywy. Wiele wysiłku poświęcił badaniu myśli św. Jana Pawła II, w tym szczególnie wystąpienia Ojca Świętego do Polonii.

Szczególną troskę Księdza Profesora Dzwonkowskiego budziła od lat sytuacja Polaków – wiernych Kościoła katolickiego na Wschodzie. Trudny i niekiedy bolesny problem obecności języka polskiego w liturgii, był przez Księdza Profesora niejednokrotnie publicznie podnoszony, a zranieni w swych uczuciach wierni mogli liczyć na Jego zrozumienie, empatię i pomoc. Z Jego inicjatywy te skomplikowane problemy stawały się także przedmiotem zabiegów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski wspomina Księdza Profesora: *Dla Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” był moralnym autorytetem i podporą w codziennych sprawach. Na Jego życzliwość i mądre rady mogliśmy zawsze liczyć. Pozostanie w naszej pamięci jako niezastąpiony mentor polonijnych idei i Przyjaciel pochylający się z troską nad najdrobniejszymi nawet potrzebami, które kierowaliśmy do niego, ufając, że znajdzie dla nich właściwą miarę i rozwiązanie.*

Prof. dr hab. Piotr Jaroszyński opisuje twórczość księdza Dzwonkowskiego: *Ks. prof. Roman Dzwonkowski jest autorem licznych publikacji poświęconych Polsce i Polakom żyjącym poza granicami obecnej Polski, ze szczególnym uwzględnieniem dziedzictwa Kresów. Można śmiało powiedzieć, że jest to dorobek unikalny, a jego Autor to bez wątpienia nestor literatury kresowej. W swej twórczości Ksiądz Profesor Dzwonkowski potrafi łączyć rzetelną wiedzę z przenikliwym zmysłem obserwacyjnym oraz – co nie jest bez znaczenia – z talentem literackim. (...) Nie ma dziś autora, który tak wnikliwie i przez tyle lat (50!), rzetelnie i z zamiłowaniem przybliżałby Polskę, Polaków i polskość na kresach i w innych krajach jak Gruzja, Kazachstan czy Rosja, w których wielu Polaków, często wbrew własnej woli, znalazło się, w których musieli stawić czoła wielu przeciwnościom, a jednak polskość zachować.*

W 2000 roku Ksiądz Profesor został odznaczony Krzyżem Kawalerskim, a w 2010 roku Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2018 roku ksiądz profesor Roman Dzwonkowski został uhonorowany przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” nagrodą imienia Profesora Andrzeja Stelmachowskiego. Pośmiertnie został odznaczony przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Odejście Księdza Profesora stworzyło pustkę, którą trudno będzie wypełnić. Pozostaje pamięć i dzieła, o których w trakcie mszy żałobnej prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski powiedział: *dzięki Twojej pracowitości podkreślanej tu wielokrotnie nie zostawiasz nas samych. Dalej będziemy czerpać z Twojej mądrości, mamy Twoje książki, artykuły, wystąpienia. Ale czasy są niełatwe... Pamiętaj o nas, wypraszając dla nas łaski, żebyśmy mogli nadal realizować wspólną misję.*

UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE

5 stycznia 2021 roku dobiegła ziemska wędrówka księdza profesora Romana Dzwonkowskiego, jednego z założycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, człowieka oddanego Polonii i Polakom żyjącym poza naszymi granicami, a zwłaszcza środowiskom kresowym. W Czerwinie koło Ostrołęki w kościele pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej odbyły się uroczystości pogrzebowe.

UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE KSIĘDZA PROFESORA ROMANA DZWONKOWSKIEGO. FOT. ARCHIWUM SWP



W imieniu władz państwowych udział w nich wzięli Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Adam Kwiatkowski, Pełnomocnik Rządu do Spraw Polonii i Polaków za Granicą Jan Dziedziczak zaś w imieniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Mazowiecki Kurator Oświaty Aurelia Michałowska oraz duchowni: m.in. Jego Ekscelencja ks. Arcybiskup Stanisław Budzik Metropolita Lubelski, Jego Ekscelencja Arcybiskup Tadeusz Wojda Metropolita Białostocki, Jego Ekscelencja ks. Biskup Wiesław Lechowicz delegat Komisji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polski, ks. Zenon Hanas przełożony prowincji Chrystusa Króla.

Władze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” reprezentowali wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego Krzysztof Łachmański, członek Zarządu Krajowego Sebastian Jaworowski i dyrektor Biura Zarządu Krajowego Tatjana Čepukoit.

Podczas uroczystości ogłoszono, że Prezydent RP Andrzej Duda nadał pośmiertnie ks. prof. Romanowi Dzwonkowskiemu Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej, za krzewienie polskiej kultury i oświaty wśród środowisk polonijnych, za działalność charytatywną i społeczną.

W imieniu Prezydenta order przekazał na ręce najbliższej rodziny Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Adam Kwiatkowski.

MOWA POŻEGNALNA WYGŁOSZONA PRZEZ PREZESA STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA” DARIUSZA PIOTRA BONISŁAWSKIEGO

Ekscelencje, Księża Biskupi, droga Rodzino Pallotyńska, Szanowni Bliscy, Drogi Księżo Profesorze,

Po raz pierwszy w czasie naszej długiej znajomości nie dotrzymałeś słowa, byliśmy przecież umówieni za dwa dni, mieliśmy spotkać się w Warszawie, dokąd miałeś przyjechać wspólnie z przyjaciółmi z Lublina ze „Wspólnoty Polskiej”, gdzie razem z Panem Ministrem Edukacji i Nauki Profesorem Przemysławem Czarnkiem mieliśmy po raz kolejny podziękować Ci, ale też rozmawiać o Twojej nowej książce, o niełatwej sytuacji na Wschodzie, o tym wszystkim, co jest dniem codziennym naszej organizacji, która była również częścią Twojego życia.

Pan Bóg chciał inaczej... Trzeba się z tym pogodzić, chociaż ból jest wielki ... Dlatego jestem ogromnie wdzięczny, że mogę w imieniu „Wspólnoty Polskiej” skierować te słowa pożegnania. Pożegnania do Ciebie, Księżo Profesorze, jako do członka założyciela „Wspólnoty Polskiej”, długoletniego członka jej najwyższych władz.

Pożegnania też trochę prywatne, gdyż przez kapłaństwo mojego brata pallotyina czuję się też częścią tej wspaniałej Rodziny, która była Twoim życiem. Ale przede wszystkim pożegnać jako wybitnego, prawego człowieka.



Kiedy dwa lata temu najwyższe władze „Wspólnoty Polskiej” ustanowiły w setną rocznicę odzyskania niepodległości Polski Nagrodę im. Profesora Andrzeja Stelmachowskiego, postawiły – przed komisją, która miała dokonać wyboru osób będących godnymi odebrać tę nagrodę – niełatwe zadanie. Miały to być osoby szczególnie zasłużone dla polskości poza granicami kraju, ale też osoby kierujące się w swoim życiu tym, co Boskie i miłością do ojczyzny, do Polski. To nie było łatwe, kandydatów było wielu. Jednak decyzja komisji wbrew pozorom była jednoznaczna. Pierwszymi laureatami tej Nagrody, która została wręczona w dniach Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy w sposób szczególnie uroczysty, zostali Premier Rzeczypospolitej Polskiej Mateusz Morawiecki i skromny ksiądz z Lublina. Ksiądz Profesor Roman Dzwonkowski.

Tylko dla osób, które nie znają Księdza Profesora mogło to być zdumiewające. Z jednej strony osoba, która jest znana, kierująca blisko 40-milionowym państwem, z drugiej zaś kapłan, bardzo skromny. Ale ci, którzy znali Księdza Profesora, wiedzą, że była to postać Wielka. My we „Wspólnocie Polskiej” wiedzieliśmy o tym.

Kiedy złożył Ksiądz Profesor podpis pod aktem powołującym naszą organizację – 31 lat temu, w lutym roku 1990 – rozpoczął wspólnie z tysiącami naszych członków i współpracowników pracę nad podtrzymaniem polskości, gdziekolwiek ona by nie była, poza granicami kraju. Oczywiście szczególnie na Wschodzie, tam gdzie największe trudności. Ale nie była to praca jedynie socjalna, to była praca, w której zawsze mianownikiem był Bóg, patriotyzm, tradycja, historia.

Księżo Profesorze, dzięki Twojej pracowitości podkreślanej tu wielokrotnie nie zostawiasz nas samych. Dalej będziemy czerpać z Twojej mądrości, mamy Twoje książki, artykuły, wystąpienia. Ale czasy są niełatwe... Pamiętaj o nas, wyprasząc dla nas łaski, żebyśmy mogli nadal realizować wspólną misję.



AKTUALNOŚCI

DOM POLSKI W WILNIE SIEDZIBĄ TVP WILNO

Dom Polski w Wilnie czeka rozbudowa. Dzieło śp. marszałka Andrzeja Stelmachowskiego, założyciela i prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, będące największą instytucją polską na Litwie organizującą od 2001 roku życie kulturalne mieszkających tam Polaków, przyjmie w swoje gościnne mury redakcję TVP Wilno.

Postanowienie to jest wynikiem porozumienia, jakie zostało zawarte 11 lutego 2021 roku pomiędzy Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Telewizją Polską S.A., Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” a Fundacją Pomocy Dobroczynności „Dom Kultury Polskiej w Wilnie”.

Porozumienie w imieniu rządu podpisał Szymon Szynkowski vel Sęk, sekretarz stanu w MSZ, zaś ze strony Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prezes Dariusz Piotr Bonisławski oraz wiceprezes Krzysztof Łachmański reprezentujący Fundację Dobroczynności i Pomocy „Dom Kultury Polskiej w Wilnie”.

„Rozbudowa Domu Kultury Polskiej w Wilnie ma charakter strategiczny. Rozwijanie współpracy z Polonią i Polakami za granicą jest jednym z głównych priorytetów działań rządu, w tym Ministerstwa Spraw Zagranicznych” – powiedział Szymon Szynkowski vel Sęk podczas ceremonii podpisywania porozumienia.

Zadanie to będzie polegało na zapewnieniu trwałego wsparcia naszych rodaków na Litwie poprzez zwiększenie oferty działalności kulturalnej, edukacyjnej i informacyjnej dla tej społeczności.

Obecny na uroczystości pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą minister Jan Dziędziczak ocenił, że „Dom Kultury Polskiej w Wilnie (...) to niezwykle ważne miejsce, które pozwoli na lepsze funkcjonowanie TVP Wilno oraz da szansę na podtrzymanie i rozwój środowiska Polaków na Wileńszczyźnie”.



PODPISANIE POROZUMIENIA O ROZBUDOWIE DOMU POLSKIEGO W WILNIE
ZDJĘCIE: ARCHIWUM SWP, MSZ



NA ZDJĘCIU: SZYMON SZYMKOWSKI VEL SĘK - SEKRETARZ STANU DS. POLITYKI EUROPEJSKIEJ, POLONII ORAZ DYPLOMACJI PUBLICZNEJ I KULTURALNEJ, DARIUSZ PIOTR BONISŁAWSKI - PREZES STOWARZYSZENIA "WSPÓLNOTA POLSKA", MATEUSZ MATYSZKOWICZ - CZŁONEK ZARZĄDU TWP SA, KRZYSZTOF ŁACHMAŃSKI - WICEPREZES ZARZĄDU KRAJOWEGO SWP. ZDJĘCIA: ARCHIWUM SWP

To w pełni wpisuje się w priorytety działalności Domu Kultury Polskiej, do których należy edukacja kulturalna polegająca na promowaniu polskiej kultury wśród mieszkańców Wileńszczyzny oraz wspieraniu lokalnego ruchu artystycznego i innej działalności kulturalnej.

Ważnym zadaniem tej instytucji jest również kultywowanie lokalnych tradycji, folkloru, ocalenie od zapomnienia wszystkich wartości, które od wielu pokoleń kształtowały tożsamość narodową Polaków na Wileńszczyźnie.

Realizacja tych zamierzeń jest możliwa dzięki współpracy z licznymi organizacjami społecznymi, których siedziby mieszczą się pod dachem Domu Kultury Polskiej, m.in.: Związek Polaków na Litwie, Stowarzyszenie Nauczycieli i Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”, Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie, Uniwersytet oraz Akademia Trzeciego Wieku, Polski Teatr w Wilnie, Polskie Studio Teatralne, Polski Zespół Artystyczny Pieśni i Tańca „Wilnia”.

Dom Polski został wybudowany przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” ze środków przeznaczonych przez Senat RP w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą, o które zabiegał marszałek Andrzej Stelmachowski, rozumiejąc wagę prężnie działających instytucji na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej.

Ukończenie rozbudowy wraz z wykończeniem i wyposażeniem nowego budynku (sali widowiskowej, części hotelowej, kawiarnianej) oraz wyposażenie studia telewizyjnego TVP Wilno zaplanowane zostało do końca 2022 roku.

INAUGURACJA PROJEKTU SOS BIAŁORUŚ

CENTRUM POMOCY HUMANITARNEJ W BIAŁYMSTOKU

W siedzibie Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku odbyła się uroczysta inauguracja projektu SOS Białoruś - Centrum Pomocy Humanitarnej.

Centrum działa od 1 czerwca, a jego celem jest bieżąca reakcja na potrzeby polskiej społeczności za wschodnią granicą oraz doraźne działania solidarnościowe i wsparcie osób polskiego pochodzenia, które ze względu na swoją działalność prodemokratyczną i wynikającą z praw mniejszości narodowej znalazły się w trudnej sytuacji życiowej.

Centrum oferuje pomoc dla tych osób, które ze względu na represje zdecydowały się na wjazd do Polski z zamiarem czasowej lub stałej emigracji.

Zaproszenie na oficjalną inaugurację Centrum przyjęli: Jan Dziejczak – sekretarz stanu, Pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą, Robert Tyszkiewicz – poseł na Sejm RP, przewodniczący sejmowej Komisji Łączności z Polakami za granicą, Dariusz Piontkowski – poseł na Sejm RP, wiceminister Edukacji i Nauki, Bohdan Paszkowski – wojewoda podlaski, Rafał Rudnicki – wiceprezydent Białegostoku, Agnieszka Romaszewska-Guzy – dyrektor TV „Biełsat”, ks. dr Adam Szot, Dariusz Piotr Bonisławski – prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Mikołaj Falkowski – prezes Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, Lilia Luboniewicz – prezes Fundacji Wolność i Demokracja, Jan Badowski – dyrektor Biura Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą KPRM, Andrzej Pisalnik – członek Zarządu Głównego ZPB, sekretarz prasowy.

Oficjalna inauguracja

Po uroczystym przecięciu wstęgi nastąpiła prezentacja zespołu realizującego projekt, spotkanie z rodziną Trejgisów objętą pomocą Centrum oraz wspólna modlitwa w intencji represjonowanych Polaków i błogosławieństwo projektu którą poprowadził ks. Adam Szot.



O szczegółach projektu i przyszłych zamierzeniach opowiedzieli Dariusz Piotr Bonisławski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Anna Kietlińska, prezes Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

- W projekcie wykorzystane zostanie wieloletnie doświadczenie „Wspólnoty Polskiej” w obszarze realizacji programów i projektów humanitarnych dla Polonii i Polaków mieszkających poza granicami kraju oraz doświadczenie partnerskich fundacji w zakresie pomocy humanitarnej i solidarnościowej. Projekt skierowany jest głównie do osób, które przybyły z Białorusi i znajdują się terenie Polski oraz pozostających w areszcie Andżeliki Borys i Andrzeja Poczobuta. Przewidujemy pomoc dla możliwie jak największej liczby osób. Działania obejmą osoby, które już znalazły się w Polsce ze względu na represje i sytuację społeczno-polityczną na Białorusi i potrzebują doraźnej pomocy socjalno-bytowej lub adaptacyjnej, oraz praktycznej pomocy w organizacji życia w Polsce. Pomoc skierowana jest zarówno do osób samotnych, jak i rodzin z dziećmi. Działania realizowane w ramach projektu powinny zapewnić im poczucie bezpieczeństwa, ale przede wszystkim dobry start i szansę na normalne życie i funkcjonowanie w Polsce. Ze względu na eskalację działań represyjnych władz białoruskich wobec społeczeństwa i toczące się śledztwo wobec liderów ZPB przewidujemy, że grupa osób potrzebujących pomocy i objęcia systemową opieką adaptacyjno-bytową będzie stale się poszerzać. – opisywała działalność prezes Anna Kietlińska.

W oficjalnych wystąpieniach głos zabrali zaproszeni goście reprezentujący m.in. Sejm RP, Kancelarię Premiera Rady Ministrów, lokalną administrację i władze samorządowe.

Jesteśmy w momencie próby, w momencie próby dla naszych rodaków na Białorusi, w momencie próby - również to dodam - dla całego narodu białoruskiego, dla społeczności demokratycznej w Europie i na świecie. Dla nas Polaków to jest ważny moment dlatego, że krzywdzeni są nasi rodacy. Krzywdzeni są za to, że są Polakami. I my nie jesteśmy bierni w tej sytuacji, chcemy pomóc naszym rodakom - mówił Jan Dziędziczak.

Zapewniał, że pomoc dostanie każdy Polak, który przybędzie z Białorusi.

I stąd ten punkt, stąd to miejsce, gdzie Polak z Białorusi może dowiedzieć się, w jaki sposób pomoc może mu być udzielona, jakie są propozycje państwa polskiego, jakie są propozycje polskiego samorządu. Rywalizujemy na co dzień, natomiast chcemy pokazać i naszym rodakom na Białorusi i reżimowi na Białorusi, że w sprawach decydujących jesteśmy razem i się nie damy podzielić reżimowi żadnemu - powiedział Jan Dziędziczak.

Wiceminister edukacji i nauki Dariusz Piontkowski powiedział, że na szczęście sprawa Białorusi, sprawa Polaków na Białorusi, jest tym elementem, który nas łączy i udało się podjąć działanie ponad podziałami.

Poseł KO Robert Tyszkiewicz, przewodniczący sejmowej

Komisji Łączności z Polakami za Granicą, szef zespołu parlamentarnego ds. Białorusi, podkreślił, że centrum to konkret, a Polacy z Białorusi potrzebują właśnie konkretnej pomocy i należy się spodziewać tego, że uchodźców z Białorusi będzie więcej: Polaków i Białorusinów. Dodał, że dobrze, że pomoc w centrum będą dostawać wszyscy, bo reżimowi zależy na skłóceniu jednych i drugich.

Wszyscy łączyliśmy się w trosce o los naszych rodaków w republice Białoruś – powiedział wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski. Deklarował pomoc w kwestiach administracyjnych.

Centrum będzie też prowadzić pomoc dla aresztowanych liderów Związku Polaków na Białorusi. Przypomniano, że w więzieniu na Białorusi przetrzymywani są przez związek Andżelika Borys i Andrzej Poczobut

Podczas oficjalnego rozpoczęcia SOS Białoruś obecny był dziennikarz i działacz Andrzej Pisalnik, który wraz z rodziną musiał uciekać do Polski, schronienie znalazł w Sopocie. – Musieliśmy z rodziną opuścić w kwietniu Białoruś, bo straszono nas zarzutami karnymi, a w konsekwencji aresztowaniem mnie i moje żony. Taki zwykły człowiek, który ucieka z kraju często nie zna nikogo, więc ma problem, żeby chociażby dowiedzieć się jakie musi przejść procedury, aby się zadomowić w nowym miejscu. Dlatego mam nadzieję, że powstające przy „Wspólnocie Polskiej” w Białymstoku centrum będzie niosło pomoc takim osobom – mówi Andrzej Pisalnik.



MINISTER JAN DZIEDZICZAK
MINISTER DARIUSZ PIONTKOWSKI
ZDJĘCIE: ARCHIWUM SWP

"LATO Z POLSKĄ" POD PATRONATEM PREZESA PKOl

W Centrum Olimpijskim w Warszawie 31 maja 2021 roku odbył się briefing prasowy inaugurujący akcję „Lato z Polską 2021”, nad którą Patronat Honorowy objął Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Kraśnicki. Akcja w tym roku dedykowana jest dzieciom i młodzieży polskiego pochodzenia ze Wschodu.

W briefingu udział wzięli: Andrzej Kraśnicki, prezes PKOl, Dariusz Piotr Bonisławski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, amb. dr Witold Rybczyński, przewodniczący Komisji Współpracy z Polonią PKOl oraz Tomasz Różniak, skarbnik Zarządu Krajowego „Wspólnoty Polskiej”.

– Sport to pewności i istotny element życia społecznego kształtujący tożsamość narodową i postawy patriotyczne. Realizując akcję „Lato z Polską”, chcemy pobudzić zainteresowanie opinii publicznej, wzmocnić poczucie narodowej solidarności i współodpowiedzialności za najmłodsze pokolenie rodaków żyjących poza granicami Polski. Dziękuję Prezesowi i całej Rodzinie Olimpijskiej za to, że ta akcja w tym roku będzie miała wyjątkowy charakter – powiedział Dariusz Piotr Bonisławski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

W roku Igrzysk Olimpijskich, podczas każdego z kilku pobytów dzieci w Polsce, odbędzie się Dzień Olimpijski, w trakcie którego młodzież będzie miała okazję spotkania się z wybitnymi polskimi sportowcami i olimpijczykami.

– Polski Ruch Olimpijski działa nie tylko w kraju, ale również za granicą. Współpracujemy z Klubami Olimpijczyka rozszanymi po całym świecie. Wspólnota polonijna jest dla nas niezmiernie ważna, dlatego cieszą się, że Polski Komitet Olimpijski może wspierać tę akcję i wspólnie ze Stowarzyszeniem działać dla dobra kraju. Tegoroczna edycja „Lata z Polską” odbywa się w ważnym okresie przełożonych Igrzysk Olimpijskich. Będzie to wspaniała okazja, aby przekazać młodszemu pokoleniu uniwersalne wartości olimpijskie – szacunek, przyjaźń, dążenie do doskonałości i fair play – dodał Andrzej Kraśnicki, Prezes PKOl.

ZDJĘCIA Z BRIEFINGU
OD LEWEJ: TOMASZ
RÓŻNIAK, DARIUSZ PIOTR
BONISŁAWSKI, ANDRZEJ
KRAŚNICKI, WITOLD
RYBCZYŃSKI.
ARCHIWUM SWP

Akcja „Lato z Polską” ma charakter ogólnopolski, udział w niej zadeklarowało już 56 samorządów z terenu całej Polski. Samorzady lokalne są jednocześnie gospodarzami pobytów.

W tym roku w akcji uczestniczyć będzie ponad 1000 młodych Polaków w wieku 10-18 lat m.in. z Białorusi, Czech, Litwy, Kazachstanu, Mołdawii, Rumunii i Ukrainy.



MINISTER JAN DZIEDZICZAK Z WIZYTĄ NA ZAOLZIU

W czwartek 27 maja 2021 roku na Zaolziu przyjechał Jan Dziejczak, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Wziął udział w konferencji podsumowującej kampanię przed spisem ludności, odwiedził też kilka Domów PZKO. Z ministrem Janem Dziejczakiem rozmawiała Beata Tyrna, czasopismo „Zwrot” .

BEATA TYRNA/„ZWROT”: Jakie wrażenie zrobiła na Panu wizyta w Domach PZKO?

JAN DZIEDZICZAK: *Serce się raduje, widząc, jak pięknie po remontach wyglądają te domy. Inwestycja w Domy PZKO to jest inwestycja w polskość na Zaolziu i widać, że to są dobrze wydane pieniądze. Pieniądze wydane na gospodarnych Polaków, którzy je szanują i dobrze je inwestują. Widać efekty. I jak pięknie tutaj powiedział prezes Wałach, w wielu przypadkach dotacje z Polski tworzą tylko część budżetu, są elementem szerszego projektu. Takim organizacjom naprawdę przyjemnie się pomaga.*

Dlaczego uważa Pan Domy PZKO za ważne?

Jest to piękne świadectwo Polski. Są zauważane również przez społeczność czeską, dobrze świadczą o Polakach, tworzą część opinii o Polsce i Polakach. Mam nadzieję, że polityka inwestowania w domy polskie PZKO będzie kontynuowana.

A więc z punktu widzenia rządu polskiego wspieranie Domów PZKO ma sens?

Zdecydowanie. Wiem, że covid był bardzo trudnym okresem dla domów polskich PZKO. Przecież one w dużej mierze utrzymują się z imprez, wynajmowane są na wesela, przyjęcia i w ten sposób zarabiają na swoje funkcjonowanie, na utrzymanie. A miniony już ponad rok był bardzo trudny, bo tych imprez nie było. Stąd nasz rząd zrealizował dofinansowanie w roku 2020.

Z którego wiele kół skorzystało i wiele podkreślało, że ich to uratowało.

Taki mieliśmy plan. Jesteśmy zdeterminowani i jest to jeden z naszych celów polityki polonijnej – wsparcie Polaków na Zaolziu. Jesteście dla nas ważni. Chcemy to wyraźnie pokazać, żebyście to odczuli. To nie jest przypadek, że ja jestem na tym stanowisku niecałe półtora roku i jestem tutaj już trzeci raz. I planuję kolejne przyjazdy. Bo to środowisko jest dla nas ważne. Gratuluje pani prezes Helenie Legowicz tak dobrego działania. Cieszę się też z dobrych relacji między PZKO a Kongresem. To jest też dla nas bardzo budujące. I dziś też bardzo wielką radość sprawiło mi w ciągu całej wizyty to, że spotkałem dużo młodych Polaków. Podkreślmy – to jest nasza przyszłość.

Przedruk z czasopisma „Zwrot” (<https://zwrot.cz/2021/05/minister-jana-dziejczak-o-swojej-wizycie-na-zaolziu/>).
Dziękujemy Pani Halinie Szczotce, redaktor naczelnej czasopisma „Zwrot”, za zgodę na wykorzystanie materiałów.





ZMIANA WARTY W POLONIJNYCH INSTYTUCJACH OŚWIATOWYCH

ELŻBIETA BARRASS

ZOSTAŁA PREZES
POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ
W WIELKIEJ BRYTANII

Dariusz Piotr Bonisławski w przesłanych gratulacjach napisał: „Zdaję sobie sprawę, jak wielkie wyzwanie stoi przed Panią, ale też jaki to zaszczyt pełnić funkcję prezesa jednej z najstarszych polonijnych organizacji oświatowych na świecie. Jestem przekonany, że dzięki Pani Polska Macierz Szkolna nadal będzie pięknie służyć tysiącom Polaków na Wyspach Brytyjskich”.

EWA KOCH

ZOSTAŁA PREZES
ZRZESZENIA NAUCZYCIELI POLSKICH
W AMERYCE

Dariusz Piotr Bonisławski w przesłanych gratulacjach napisał: „Mając na względzie naszą dotychczasową współpracę przy realizacji projektów oświatowych, w tym wspólnie prowadzonego od 2016 roku Lokalnego Ośrodka Metodycznego w Chicago, jestem przekonany, że Zrzeszenie pod Pani opieką będzie nadal działać prężnie i rozwijać się”.

"POLSKA TO DLA MNIE"

DRUGA EDYCJA KONKURSU

2 maja to wielkie święto Polonii i Polaków za Granicą. Z tej okazji Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Polonijna Agencja Informacyjna SWP zorganizowały drugą edycję konkursu „Polska to dla mnie...”. Była to również okazja do wyrażenia solidarności z Polakami żyjącymi na Wschodzie, którzy potrzebują naszej pomocy. Pamięamy o nich w duchu solidarności, tak bliskiej naszej polskiej tradycji.

Na konkurs wpłynęło ponad 1100 prac. Do finału zakwalifikowało się 216. Jedną z prac przesłanych z Polski zaprezentowaliśmy poza konkursem ze względu na ciekawą tematykę. Konkurs był dedykowany wyłącznie dla Polonii i Polaków za granicą, stąd też prace z Polski nie były brane pod uwagę.

Najwięcej finałowych prac wpłynęło z Ukrainy (32), Litwy (28), Brazylii (22), Białorusi (13), Irlandii Północnej (10) i Argentyny i Niemiec (8).

Gala finałowa Konkursu odbyła się w 6 czerwca 2021 roku w Domu Polonii w Warszawie

Prace konkursowe można zobaczyć w portalu internetowym Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" pod adresem: http://wspolnotapolska.org.pl/dzienpolonii2021/2021_konkurs.php.



LAUREACI X EDYCJI NAGRODY IMIENIA MACIEJA PŁAŻYŃSKIEGO

Laureatami tegorocznej, dziesiątej edycji Nagrody im. Macieja Płażyńskiego dla dziennikarzy i mediów służących Polonii zostali dziennikarze i redakcje z Danii, Kanady, Litwy, Niemiec, Polski i Węgier. Jury wybrało zwycięzców spośród niemal 90 zgłoszeń.

W kategorii dziennikarz medium polonijnego laureatką została Ewelina Mokrzecka. Jury nagrodziło ją za cykl wartościowych publikacji na temat litewskich Polaków oraz stosunków polsko-litewskich w mediach obu krajów, m.in. program w litewskiej telewizji LRT „Jak się masz sąsiedzie?” i podcast „Polski meet”.

Wyróżnienie w tej kategorii otrzymał Piotr Piętka, pomysłodawca i twórca podcastu Radio Polonia Węgierska i kanału Polonia Węgierska TV.

W kategorii dziennikarz krajowy publikujący na tematy polonijne nagrodę przyznano Łukaszowi Grajewskiemu za reportaż „Jesteśmy towarem” o losach polskich pracowników jednego z wielkich niemieckich zakładów mięsnych, opublikowany w „Tygodniku Powszechnym”.

W kategorii dziennikarz zagraniczny publikujący na temat Polski, Polaków i Polonii laureatką jest Doris Heimann, wieloletnia korespondentka mediów niemieckich w Polsce, obecnie pracująca w Deutsche Presse-Agentur.

Jury doceniło jej solidną, pełną pasji pracę korespondentki jednej z czołowych agencji prasowych, dzięki której rzetelne informacje o Polsce trafiają do milionów Niemców i innych odbiorców serwisów DPA.

W kategorii redakcja medium polonijnego uhonorowano redakcję wydawanego w Danii kwartalnika społeczno-kulturalnego „Informator Polski”. Jury doceniło wysoki poziom merytoryczny publikowanych treści.

Wyróżnienie w tej kategorii otrzymało Radio Polonia Winnipeg – kanadyjska rozgłośnia polonijna.

Nagrody w kategoriach dziennikarskich stanowią: statuetka oraz nagroda finansowa w wysokości dziesięciu tysięcy złotych, nagrodę w kategorii redakcja medium polonijnego stanowi statuetka. Wyróżnieni otrzymują statuetki.

NAGRODA IM. MACIEJA PŁAŻYŃSKIEGO [HTTPS://NAGRODAPLAZYNSKIEGO.PL/PORTFOLIO-ITEM/2021/](https://nagrodaplazynskiego.pl/portfolio-item/2021/)



Nagroda im. Macieja Płażyńskiego

Nagrodą im. Macieja Płażyńskiego honorowana jest praca dziennikarzy i mediów służących Polonii. Intencją jej inicjatorów jest zachowanie w pamięci Polaków osoby i dokonań Patrona nagrody – działacza opozycji antykomunistycznej, pierwszego niekomunistycznego wojewody gdańskiego, Marszałka Sejmu RP i wicemarszałka Senatu RP, prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, człowieka o szerokich horyzontach i dalekowzrocznym spojrzeniu na Polskę i świat.

Nagroda im. Macieja Płażyńskiego dla dziennikarzy i mediów służących Polonii powstała z inicjatywy Press Club Polska, Jakuba Płażyńskiego, Prezydentów Gdańska, Gdyni i Sopotu oraz Marszałka Województwa Pomorskiego.

Laureatów wyłoniło jury w składzie: Jakub Płażyński (przewodniczący jury), Jarosław Gugąła (Polsat), Jerzy Haszczyński („Rzeczpospolita”), Małgorzata Naukowicz (Polskie Radio), Krzysztof Rak (dziennikarz, publicysta) oraz Karolina Grabowicz-Matyjas (dyrektor Muzeum Emigracji w Gdyni, sekretarz jury).



MACIEJ PŁAŻYŃSKI

Działacz opozycji antykomunistycznej, pierwszy niekomunistyczny wojewoda gdański, Marszałek Sejmu RP i wicemarszałek Senatu RP, prezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska, człowiek o szerokich horyzontach i dalekowzrocznym spojrzeniu na Polskę i świat.

Sprawy Polonii i Polaków za granicą były jednymi z najważniejszych, którymi Maciej Płażyński zajmował się w działalności publicznej. Traktował to jako obowiązek wobec rodaków pozostających poza krajem, ale w budowaniu więzi Polski z Polonią i Polonii z Polską widział także ogromną szansę dla kraju. Jego wizja polityki wobec Polonii była kompletna i przemyślana. Najwyższym szacunkiem darzył promowanie polskości i przywiązanie do tradycji przez tych, którzy – z różnych przyczyn – pozostali na obczyźnie.

Maciej Płażyński uważał, że jednym z najważniejszych narzędzi w budowaniu więzi Polonii z ojczyzną, ale także integracji poszczególnych skupisk Polaków za granicą są polonijne media.

II ŚWIATOWE POLONIJNE MISTRZOSTWA ŻEGLARSKIE IM. TADEUSZA WENDY



Po dwóch dniach sportowych zmaganiach zakończyły się trwające od 24 do 27 czerwca 2021 roku w Gdyni II Światowe Polonijne Mistrzostwa Żeglarskie.

Mistrzostwa są największym tego typu wydarzeniem organizowanym dla żeglarzy polonijnych. Regaty wpisują się w obchody corocznego Święta Morza, które odbywa się w tym czasie w Gdyni.

II Światowe Polonijne Mistrzostwa Żeglarskie zwyciężyła załoga żeglarzy z Austrii i Irlandii. Regaty rozegrano na Zatoce Gdańskiej, a uczestniczyły w nich załogi z 7 krajów.

- Byliśmy dobrze zgrani, choć to wydaje się niemożliwe, skoro żeglaliśmy wspólnie pierwszy raz - mówił mieszkający na co dzień w Irlandii Miłosz Góralik ze zwycięskiej załogi.
- Wynik był dla nas miłym zaskoczeniem, ale to w dużej mierze zasługa naszego znakomitego sternika. Jeśli chodzi o mnie, to ukończyłem liceum morskie i szkoliłem się na obozach żeglarskich, więc jakieś doświadczenie na wodzie mam. Nasza załoga jest średniozaawansowana, ale warunki na wodzie były wyśmienite. Nie było flauty, ale nie było też jakoś bardzo ekstremalnie.

Równie dobrze warunki na wodzie oceniają żeglarze z Czech, którzy zajęli czwartą lokatę.

- To był nasz pierwszy kontakt z łódką 2020, ale pływało się świetnie - przyznał sternik Zbigniew Jeżowicz.
- Warunki wiatrowe były dobre no i najważniejsze, że nie padał deszcz. A jeśli chodzi o samą imprezę, to naprawdę jest na medal!

Drugą lokatę w Mistrzostwach wywalczyła załoga z Austrii, a trzecia była ekipa czeskich Polonusów.

W uroczystości zakończenia Mistrzostw uczestniczyli, poza zawodnikami, przedstawiciele instytucji, które przyczyniły się do ich organizacji.

Obecni byli:

- Dariusz Piotr Bonisławski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”,
 - ambasador Witold Rybczyński, przewodniczący Komisji Współpracy z Polonią Polskiego Komitetu Olimpijskiego,
 - Tadeusz Pilat prezes Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych,
 - prezes Pomorskiego Związku Żeglarskiego Bogusław Witkowski,
 - Hanna Wenda-Uszyńska, wnuczka budowniczego gdyńskiego portu inż. Tadeusza Wendy,
 - prezes Dalmor Property Management Aleksandra Mietlicka,
 - Marek Rudnicki, przedstawiciel polonijnej wspólnoty w USA,
 - Anna Pogorzelska, kierownik Biura Zarządu w Porcie Gdynia,
 - Jerzy Miotke z Kaszubskiego Forum Kultury.
- Obecny był także sekretarz generalny Węgierskiego Związku Żeglarskiego Andras Holczhauser.

– W naszym portfolio jest wiele imprez sportowych – mówił do zgromadzonych prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski. – Jednak ta gdyńska impreza jest specyficzna, bo daje nadzieję na przyszłość, że będziemy mogli nie tylko zarazić młodych Polaków mieszkających za granicą sportem, ale i zachęcić do przyjazdu do Gdyni, do Polski. Mamy nadzieję, że ta impreza będzie się rozwijać i będzie przyciągać coraz większą liczbę miłośników żeglarstwa z różnych stron świata. Dziękuję wszystkim za udział w Mistrzostwach i życzę, byśmy spotkali się jak najczęściej, nie tylko tu w Gdyni, ale i na innych imprezach organizowanych przez Wspólnotę Polską.

Poza nagrodami dla zwycięzców, przyznano nagrodę Fair Play, którą odebrała załoga z Austrii pływająca na jachcie nr 115. Nagrodę dla najmłodszego uczestnika regat odebrał Marian Cieślak z Czech.



ZDJĘCIA: AGATA PAWŁOWSKA - POLONIJNA AGENCJA INFORMACYJNA

WYSTAWA "ZAGINIONE GRANICE ŚLADAMI II RZECZYPOSPOLITEJ"

„Zaginione granice. Śladami II Rzeczypospolitej” to projekt realizowany przez Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” we współpracy z Tomaszem Grzywaczewskim – podróżnikiem, reporterem zaangażowanym w opisywanie losów ludzi i społeczności mieszkających na Wschodzie. Ich losy determinowały zazwyczaj polityka i historia.

Wystawa fotograficzna opowiadająca o miejscach, ludziach i wydarzeniach związanych z dawną granicą II Rzeczypospolitej – od terenów wchodzących w skład dzisiejszej Polski (Kaszuby, Wielkopolska, Śląsk), przez Czechy i Ukrainę, aż po Białoruś, Łotwę i Litwę. Wykonane w 2019 roku zdjęcia pejzażowe, portretowe i reportażowe z podróży szlakiem dawnej granicy II Rzeczypospolitej uzupełniają literackie opisy oraz podcasty, w których autorzy fotografii Tomasz Grzywaczewski i Kaja Łapińska. Opowiadają oni historie ludzi i miejsc.

W ramach projektu przygotowana została strona internetowa w czterech językach: angielskim, białoruskim, ukraińskim i rosyjskim. Strona internetowa jest swoistym uzupełnieniem książki Tomasza Grzywaczewskiego „Zaginione granice. Śladami II Rzeczypospolitej”, która ukazała się drukiem w języku polskim 25 listopada 2020 roku.

PROJEKT JEST ZREALIZOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
W RAMACH PROJEKTU „DYPLOMACJA PUBLICZNA 2020 – NOWY WYMIAR”.



ZDJĘCIA: WWW.BORDERS2RP.COM



XVII OLIMPIADA JĘZYKA POLSKIEGO W NIEMCZECH

Po raz siedemnasty raz uczniowie mieszkający w Niemczech, a uczący się języka polskiego w różnych formach nauczania, mieli możliwość zaprezentowania swojej wiedzy w języku polskim na poziomie ogólnoniemieckim. Do rywalizacji począwszy od kwietnia tego roku stanęło łącznie 120 uczniów z terenu całych Niemiec w dwóch grupach wiekowych: młodszej i starszej.

Organizatorami Olimpiady były: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Wydział Konsularny Ambasady RP w Berlinie oraz Konsulaty Generalne RP w Hamburgu, Kolonii i Monachium.

Czas pandemii, w którym uczniowie stanęli do tego współzawodnictwa był wyjątkowy. Pomimo ograniczenia tego typu projektów 17 lat realizacji tego przedsięwzięcia utwierdziło organizatorów w przekonaniu, że ograniczenia w kontaktach to także czas nowych możliwości.

Stworzono nowy regulamin, który umożliwił przeprowadzenie Olimpiady w warunkach pandemicznych. Uczniowie wzięli udział w testach i stanę do egzaminu ustnego online.

Udział w tegorocznej edycji przeprowadzonej w nowej formule postawił nowe wyzwania przed uczniami i nauczycielami. Przygotowania w warunkach braku możliwości spotykania się w klasach szkolnych stanowiły niemałe wyzwanie.

Uroczyste ogłoszenie wyników finału grupy XVII edycji Olimpiady Języka Polskiego w Niemczech odbyło się 20 czerwca 2021 roku początek o godz. 18.00. Laura Ślusarczyk ze Szkoły Polskiej w Monachium zajęła I miejsce w kategorii Uczniowie szkół prowadzonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i szkół europejskich. Uzyskała równocześnie najwyższą punktację ze wszystkich finalistów. Remigiusz Harłukowicz ze Szkoły Polskiej w Norymberdze zajął II miejsce w kategorii Uczniowie przebywający poza granicami Polski krócej niż trzy lata szkolne.

Fundatorem nagród finałowych konkursu jest koncern naftowy ORLEN Deutschland GmbH, który od wielu lat współpracuje z polskimi placówkami w zakresie promocji języka i kultury polskiej na terenie Niemiec.



ODESZŁY

ODESZŁA

EMILIA CHMIELOWA (1948-2021)

Po długiej chorobie odeszła Emilia Chmielowa, prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie. To wielka strata dla Polonii i Polaków żyjących za granicą.

Emilia Chmielowa przez całe życie była związana ze Lwowem, gdzie się urodziła 19 października 1948 roku i gdzie też zmarła. Była pływakką, trenerką sportową, działaczką mniejszości polskiej na Ukrainie. Współzałożycielką Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie i przez długie lata, poczynając od 1992 roku, jej prezesem.

Ponadto pełniła także funkcje sekretarza Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, wiceprzewodniczącej Rady Polonii Świata oraz Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy Marszałku Senatu RP.

Emilia Chmielowa była liderką inicjatyw na rzecz odrodzenia i konsolidacji ruchu polonijnego na Ukrainie, integracji szkolnictwa polskiego, popularyzacji kultury i tradycji polskiej, animacji życia społecznego oraz tworzenia i utrzymywania stałych więzi z Polską. Rzeczniczka dialogu polsko-ukraińskiego. Inicjatorka Polsko-Krymskotatarsko-Żydowsko-Ukraińskiego Międzyreligijnego Seminarium Młodzieży „Arka”.

Była członkiem Rady Przedstawicieli Ogólnoukraińskich Organizacji Pozarządowych Mniejszości Narodowych przy Państwowym Komitecie Narodowości i Religii Ukrainy.

Została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2016 rok), Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej (2011 rok), Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej (2004 rok), Medalem „Pro Memoria”,

Odnznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” (1996 rok), Złotym Krzyżem Honorowym Związku Piłsudczyków (2015 rok),

Odnznaką Honorową Bene Merito (2013 rok) oraz wieloma medalami i odznakami honorowymi, m.in. Złotym Medalem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.



ODESZŁA

BARBARA KUKULSKA (1944-2021)

Barbara Maria Józefa Kukulska, inicjatorka powstania Związku Sybiraków w RPA, honorowy Prezes Zjednoczenia Polskiego w Johannesburgu, redaktor naczelna „Wiadomości Polonijnych”, wiceprezes Rady Polonii Afryka Południowa zmarła 17 stycznia 2021 roku w Johannesburgu. Miała 77 lat.

Z wykształcenia magister inżynier włókiennictwa oraz specjalistka w dziedzinie zarządzania. Od 40 lat mieszkała i działała w Republice Południowej Afryki. Długoletnia prezes Zjednoczenia Polskiego w Johannesburgu, które powołano do życia w 1948 roku jako Zjednoczenie Osadników Polskich. Inicjatorka powstania Związku Sybiraków w Południowej Afryce. Od lat redaktor naczelna „Wiadomości Polonijnych”.

Była członkiem Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy Marszałku Senatu. Odznaczona medalami „Pro Memoria” i „Pro Patria” przyznawanymi przez kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zjednoczenie Polskie posiada własny sztandar zaprojektowany przez Barbarę Kukulską, a ofiarowany przez Senat RP i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” z okazji 55-lecia organizacji, poświęcony w kościele polskim w Johannesburgu w dniu 3 maja 2003 roku przez arcybiskupa Szczepana Wesołego przybyłego z Rzymu. Sztandar dla Polonii w Johannesburgu osobiście przekazał prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzej Stelmachowski oraz pani wicemarszałek Senatu Jolanta Danielak.

Zjednoczenie na przestrzeni 73 lat inspirowało do działania i organizowania życia polonijnego. To pierwsza i największa organizacja polonijna na terenie Południowej Afryki.

Barbara Kukulska została odznaczona pośmiertnie przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę Krzyżem Komandorskim Z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Jedno z najwyższych polskich odznaczeń przekazane zostało przez Ambasadora RP w RPA Andrzeja Kanthaka na ręce najbliższej rodziny Barbary Kukulskiej podczas uroczystego spotkania w Ambasadzie RP w Pretorii.





REPRESJE
WOBEC POLAKÓW
NA BIAŁORUSI

REPRESJE WOBEC POLAKÓW NA BIAŁORUSI

25 marca 2021 roku do mieszkań działaczy Związku Polaków na Białorusi wkroczyła milicja. W Wołkowysku milicjanci przyszli z rewizją do domu Marii Tiszkowskiej, prezes miejscowego oddziału i członkini Zarządu Głównego ZPB, a w Grodnie milicjanci wkroczyli do mieszkania członka Zarządu Głównego ZPB Andrzeja Poczobuta. Oprócz Grodna i Wołkowyska rewizje odbywają się także w szkole polskiej w Lidzie i w mieszkaniu tamtejszej działaczki Ireny Biernackiej.

Jak zdążyła napisać na Facebooku małżonka Andrzeja Poczobuta Oksana: „W domu milicja w kominiarkach. Nie dają telefonować”. 23 marca Andżelika Borys została zatrzymana w Grodnie przez funkcjonariuszy białoruskiej milicji. Natomiast 24 marca została skazana na 15 dni aresztu. Andżelika Borys stoi na czele Związku Polaków na Białorusi, który skupia się na pielęgnowaniu polskiej kultury i tradycji, wspieraniu polskiego szkolnictwa i nauki języka polskiego.

Sprawa karna wobec zatrzymanych Polaków, jak informuje białoruska prokuratura, dotyczy podżegania do nienawiści na tle narodowościowym i religijnym, a także „rehabilitacji nazizmu”. Według komunikatu prokuratury generalnej chodzi o organizowanie w okresie od 2018 roku „szeregu nielegalnych przedsięwzięć masowych z udziałem niepełnoletnich, w czasie których czczono uczestników band antysowieckich działających w czasie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i po jej zakończeniu. Dokonywali oni grabieży i zabójstw ludności cywilnej, niszczenia majątku. Ich działania miały na celu rehabilitację nazizmu i usprawiedliwienie ludobójstwa narodu białoruskiego”.

REAKCJA POLSKIEGO RZĄDU

Premier Mateusz Morawiecki wygłosił oświadczenie w związku z zatrzymaniem Prezes Związku Polaków na Białorusi Andżeliki Borys: „Polska chce w pokoju i przyjaźni budować dobre relacje z Białorusią, ale nie możemy zgodzić się na szykanowanie naszych rodaków i traktowanie ich jak zakładników. Każdy Polak, również mieszkający na Białorusi, może liczyć na naszą pomoc”.

Jak zaznaczył premier Mateusz Morawiecki, wszyscy Białorusini, którzy mieszkają w Polsce, mogą cieszyć się godnym życiem. „Żądamy tego samego od Białorusi. Chcemy, by Polacy, którzy mieszkają na ziemi białoruskiej, mogli kontynuować swoje działania na polu edukacji i kultury” – podkreślił szef rządu. „Wzywam białoruskie władze, aby w spokoju rozwiązywały swoje wewnętrzne problemy, bez brania zakładników. Tak bowiem rozumiem ostatni atak na społeczność polską na Białorusi” – wyjaśnił.

Prezes Rady Ministrów poinformował, że do Ministerstwa Spraw Zagranicznych został wezwany białoruski chargé d'affaires, któremu został przekazany zdecydowany protest strony polskiej. Na spotkanie z lokalnymi władzami do Grodna pojechał także polski konsul, aby wyjaśnić, co dzieje się z Andżeliką Borys. „W sprawie polskiej będziemy ujmować się za Polakami we wszystkich możliwych miejscach” – oświadczył premier Mateusz Morawiecki.

POLACY NA BIAŁORUSI I DZIAŁANIA ZPB

Na Białorusi żyje według spisu powszechnego 295 000 Polaków. Szacunkowe i nieoficjalne dane wskazują na liczby od 500 000 do 1 200 000 mieszkańców polskiego pochodzenia.

Związek Polaków na Białorusi (ZPB) jest niezależną polską organizacją społeczną, której zadania statutowe to troska o język polski, kulturę, spuściznę i dziedzictwo narodowe, zachowanie postawy obywatelskiej i tożsamości narodowej. Dzięki aktywności członków ZPB, powstało kilkadziesiąt polskich zespołów artystycznych oraz stowarzyszeń m.in.: Towarzystwo Młodzieży Polskiej, Towarzystwo Plastyków Polskich, Stowarzyszenie Twórców Ludowych, Polskie Towarzystwo Lekarskie, Polskie Towarzystwo Naukowe, Klub Inteligencji Polskiej, Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej, Stowarzyszenie Sybiraków i Osób Represjonowanych, Klub Sportowy „Sokół”, Komitet Pamięci Elizy Orzeszkowej czy Komitet Mickiewiczowski, dzięki któremu w Grodnie odsłonięto pomnik Adama Mickiewicza.

Przy finansowym wsparciu z Polski wybudowano dwie szkoły z polskim językiem wykładowym, w kilkuset wprowadzono naukę polskiego w różnych formach, otwarto 15 domów polskich i kilkanaście bibliotek.

Dzięki staraniom ZPB upamiętniono kilkaset miejsc polskiej pamięci narodowej. Co roku dzieci i młodzież z Białorusi zwiedza i bliżej poznaje Polskę, między innymi dzięki realizowanej przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” akcji „Lato z Polską”.

Wielu młodych Polaków z Białorusi zdobyło wyższe wykształcenie na polskich uczelniach, korzystając ze stypendiów rządowych i przyznawanych przez „Wspólnotę Polską”.

ZPB przez wiele lat był największą niezależną organizacją społeczną na Białorusi, jednak ta niezależność przeszkadzała władzom białoruskim, które dążyły do przejęcia całkowitej kontroli nad Związkiem. Ingerencja miała miejsce w trakcie przygotowań do VI zjazdu ZPB w marcu 2005 r., kiedy próbowano wpłynąć na wynik wyborów, a następnie unieważniono decyzję zjazdu o wyborze Andżeliki Borys na stanowisko prezesa ZPB, łamiąc tym samym szereg przepisów prawnych, m.in.: ustawę RB „O mniejszościach narodowych w republice Białoruś” (art. 5), ustawę RB „O stowarzyszeniach” (art. 4 dot. zakazu ingerencji organów państwowych i osób urzędowych w działalność stowarzyszeń, art. 22 dot. praw stowarzyszeń) oraz Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś „O dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1993 r.” (art. 13, 15, 16).

Od 2005 r. nie ustają szykany i represje wobec działaczy ZPB. Dotykają one to nie tylko kierownictwa Związku, ale i szeregowych członków w poszczególnych oddziałach (aresztowania, przesłuchania i kary). Pomimo szykan, pozbawiony Domów Polskich i biur, Związek kierowany przez legalne władze kontynuuje działalność w trudnych warunkach.

Andżelika Borys, przewodnicząca Związku Polaków na Białorusi oraz Andrzej Poczobut, członek Zarządu Głównego ZPB i dziennikarz zostali zatrzymani w marcu 2021 roku w związku ze „złamaniem przepisów o organizacji imprez masowych”. Zarzuty rozszerzono o podżegania do nienawiści na tle narodowościowym i rehabilitację nazizmu - przestępstwa zagrożone wymiarem kary od 5 do 12 lat pozbawienia wolności. Areszt przedłużono o kolejne trzy miesiące, do 25 listopada 2021 roku.



RELACJA ANDRZEJA PISALNIKA Z ZATRZYMANIA I PRZESŁUCHANIA

REDAKTORA NACZELNEGO PORTALU ZNADNIEMNA.PL,

W dniu 14 kwietnia 2021 roku na wezwanie prokuratora miasta Grodna Władimira Kliszina stawiałem się w grodzieńskiej prokuraturze.

Prokurator Kliszin w ciągu około trzydziestu minut próbował przekonać mnie de facto do tego, że mówiąc publicznie o tym, że białe jest białe, a czarne jest czarne, wyrządzam szkodę interesom państwowym Republiki Białorusi i mogę zostać za to pociągnięty do odpowiedzialności karnej na podstawie artykułu 130 kodeksu karnego Republiki Białorusi (celowe działania mające na celu podżeganie do nienawiści narodowej i religijnej oraz siania niezgody na gruncie przynależności narodowej, religijnej, językowej, a także rehabilitacji nazizmu – red.).

W opinii prokuratora Kliszina, udzielając wywiadów polskim mediom, m.in. Polskiemu Radiu 24 oraz Programowi IV Polskiego Radia, popełniłem czyn, noszący znamiona zbrodni.

Jak zaznaczyła Prokuratura Grodna w swoim oficjalnym komunikacie, opublikowanym na stronie Prokuratury Generalnej Republiki Białorusi i powielonym m.in. przez państwową agencję BiełTA oraz liczne państwowe media, znamiona popełnionego przeze mnie przestępstwa nosiły moje słowa o tym, że w białoruskich mediach państwowych prowadzony jest zakrojony na szeroką skalę atak propagandowy przeciwko Polsce i Polakom.

Prokuraturze nie spodobało się, że skierowaną przeciwko Polsce i Polakom kampanię propagandową, a także aresztowanie pod absurdalnymi zarzutami o „podżeganie do nienawiści na tle etnicznym” i „rehabilitację nazizmu” prezes Związku Polaków na Białorusi Andżeliki Borys, członków Zarządu Głównego ZPB Marii Tiszkowskiej, Ireny Biernackiej, Andrzeja Poczobuta i niezwiązanej z ZPB działaczki polskiej z Brześcia Anny Paniszewej porównałem do prześladowań Polaków, jakie miały miejsce w czasach stalinowskich.

Znamiona zbrodni, według prokuratury, nosiła także moja opinia o tym, że prowadzona w kraju przez lokalne prokuratury kampania gromadzenia danych personalnych o nauczycielach i uczniach ośrodków nauczania języka polskiego, stwarza atmosferę zastraszania tychże nauczycieli oraz uczniów i ich rodziców, a cały ten proceder ma na celu zniechęcanie obywateli Białorusi do pobierania nauki języka polskiego oraz poznawania polskiej kultury, historii i tradycji.

Taki sposób pojmowania przeze mnie działań represyjnych białoruskich organów ścigania wobec przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej, połączonych z antypolską narracją, obecną w mediach państwowych oraz publicznych wypowiedziach wysokich urzędników białoruskich, według prokuratury Kliszina jest zbrodnią karalną, o czym zostałem oficjalnie poinformowany i pouczony.

Każdy mój kolejny komentarz publiczny, krytykujący antypolskie działania białoruskich władz i antypolską propagandę, miał zakończyć się postawieniem mi oskarżenia z artykułu 130 kodeksu karnego Republiki Białorusi, czyli takich samych zarzutów, jakie usłyszeli przebywający w areszcie śledczym moi koledzy.

Po opuszczeniu prokuratury miałem niewiele czasu, aby złamać zakaz mówienia o prześladowaniach Polaków na Białorusi. Nazajutrz rano w naszym z żoną mieszkaniu w Grodnie pojawiła się grupa ludzi w kominiarkach, reprezentujących bliżej nieznaną mi służbę ścigania przestępstw. Funkcjonariusze kazali nam z żoną się ubierać i iść z nimi w celu przewiezienia nas na przesłuchanie do Komitetu Śledczego w stolicy Białorusi – Mińsku. Nieproszeni goście, wykonując rozkaz jak najszybszego dostarczenia nas na przesłuchanie, nie chcieli niczego słyszeć o tym, że wyprowadzając nas z mieszkania pozostawiają w nim bez opieki nieletnie dziecko, zastraszone sceną uprowadzenia rodziców przez nieznanych mu osobników.

Marcin – nasz jedenastoletni syn – ponad godzinę przebywał w stresie, czekając na przybycie do naszego mieszkania swojej babci, mieszkającej na drugim końcu miasta.

Tymczasem mnie z żoną wsadzili do busa, w którym eskortowało nas do Komitetu Śledczego sześcioro funkcjonariuszy. Telefony komórkowe zostały nam odebrane jeszcze w mieszkaniu, więc nie mogliśmy poinformować kolegów i bliskich o tym, co się z nami dzieje.

W Komitecie Śledczym zostaliśmy z żoną przesłuchani w charakterze świadków w ramach sprawy karnej, wszczętej przeciwko naszym kolegom ze Związku Polaków na Białorusi.

Spędziliśmy na przesłuchaniu cały dzień. Śledczy wyraźnie dawali do zrozumienia, że jeszcze się z nimi spotkamy i już niekoniecznie będziemy mieli status świadków. Po wyjściu z budynku Komitetu Śledczego zostaliśmy przejęci przez tę samą grupę funkcjonariuszy, która zabrała nas rano z mieszkania, po czym zostaliśmy zawiezieni z powrotem do Grodna.

Postanowiliśmy, że nie powinniśmy pozwolić na to, żeby zostać kolejnymi zakładnikami reżimu Łukaszenki. Pomyśleliśmy też, że w interesie naszego nieletniego synka, którego koledzy z klasy, po szeroko cytowanym przez grodzieńskie media ostrzeżeniu prokuratorskim, już wiedzieli, że jego tata jest zbrodniarzem i wrogiem państwa białoruskiego, powinniśmy opuścić Białoruś i znaleźć sobie bezpieczne miejsce, z którego możemy kontynuować informowanie opinii publicznej o losie naszych uwięzionych kolegów oraz dawać świadectwo faktowi, iż Polacy na Białorusi są prześladowani za to, że uczą swoje dzieci języka przodków i polskiej historii, pielęgnują i popularyzują w społeczeństwie białoruskim polską kulturę i tradycje, a także opiekują się obszernie obecnym na Białorusi polskim dziedzictwem i polskimi cmentarzami wojskowymi oraz osobnymi grobami żołnierzy polskich, poległych za ojczyznę.



APEL ZARZĄDU KRAJOWEGO STOWARZYSZENIA "WSPÓLNOTA POLSKA" O SOLIDARNOŚĆ Z POLAKAMI NA BIAŁORUSI

Zarząd Krajowy i członkowie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” apelują do wszystkich organizacji polskich i polonijnych na świecie o wyrażenie solidarności z represjonowanymi Polakami na Białorusi. Odwołując się do etosu walki o wolność przekonań, religii, kultywowania ojczystej tradycji i historii, czujemy moralny obowiązek wsparcia naszych Rodaków, którzy znaleźli się w centrum niespotykanych dotychczas szykan uderzających w mniejszości narodowe na Białorusi.

Przypominamy, że aktywność Związku Polaków na Białorusi koncentruje się na działaniach oświatowych prowadzących do zachowania języka ojczystego i polskich tradycji. Związek prowadzi polskie szkoły społeczne, w których młodzież poznaje język swoich przodków, dziedzictwo historyczne ziem dzisiejszej Białorusi, polską historię i tradycję narodową Rzeczypospolitej, która szczyli się wychowywaniem w duchu tolerancji i wielokulturowości. To wszystko mieści się w ramach prawa jakie mniejszości narodowe winny mieć zagwarantowane bez względu na miejsce zamieszkania i system polityczny.

Doniesienia o kolejnych aresztowaniach, przesłuchaniach i wyrokach nie wskazują, aby władze Białoruskie respektowały te zasady. W tej sytuacji niezbędnym staje się presja środowisk międzynarodowych. Wyrazy naszej solidarności są też potrzebne ofiarom tych represji. Jako Polacy dobrze wiemy jak ważne są dowody poparcia dla słusznym społecznie celów. To pozwoliło nam przetrwać mroczny okres komunizmu, zachować wiarę w możliwą zmianę, nawet jeżeli nic na nią nie wskazywało. Takiej wiary potrzebują teraz nasi Rodacy na Białorusi.

NABÓR DO AKADEMII CHÓRALNEJ ONLINE KOSZALIN 2021

Rok 2021 to kolejny czas walki całego świata z pandemią koronawirusa. W tym roku Polonijna Akademia Chóralna w Koszalinie planuje zrealizować Akademię online. Żywimy jednak nadzieję, że ten trudny czas dla wszystkich wkrótce się zakończy i będziemy mogli spotkać się, aby wspólnie na żywo wyśpiewać Gaude Mater Polonia pod Pomnikiem Więzi Polonii z Macierzą w Koszalinie.

Chóry, które będą chciały wziąć udział w tej formie spotkania będą musiały przygotować utwory obowiązkowe oraz dodatkowo nagrać utwory z własnego repertuaru. Z całości zostanie przygotowany specjalny film, w którym oprócz chórów wystąpią m.in. dr hab. Piotr B. Zientarski – Prezes Koła Terenowego w Koszalinie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, prof. Przemysław Pałka, prof. Elżbieta Wtorkowska – Rada Artystyczna.



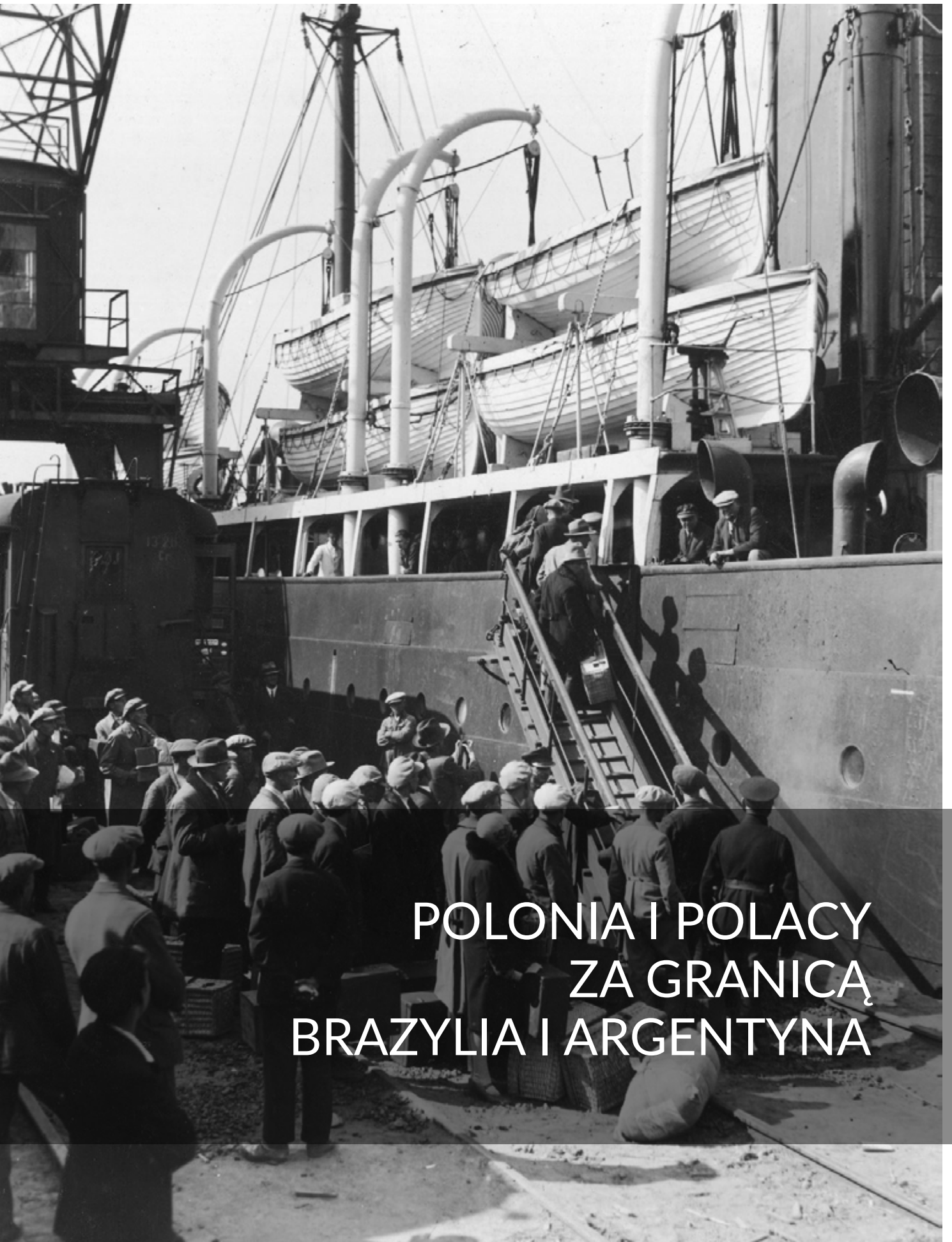
DYREKTOR ARTYSTYCZNY – PRZEMYSŁAW PAŁKA

Przemysław Pałka - dyrygent, profesor dr hab. sztuk muzycznych. W Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu prowadzi klasę dyrygentury chóralnej. Wykształcił m. in. pięcioro laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Dyrygentów Chóralnych im. Prof. Stanisława Kulczyńskiego. Dziekan Wydziału Dyrygentury Chóralnej Edukacji Muzycznej i Muzyki Kościelnej w latach 2012-2019.



Od 2019 roku pełni funkcję dyrektora powołanego po reformie szkolnictwa wyższego Instytutu Edukacji Artystycznej. Od 39 lat dyrygent i dyrektor artystyczny Chóru Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. W latach 1994-2006 kierował Chórem Akademii Muzycznej w Poznaniu, a w latach 2003-2007 Katedralnym Chórem Chłopięcym i Męskim Cantate Deo w Koszalinie. Od 1990 roku współtworzy polonijne spotkania chóralne w Koszalinie, a od 2003 roku jest dyrektorem artystycznym Polonijnej Akademii Chóralnej (dawniej Polonijnego Lata) i Światowego Festiwalu Chórów Polonijnych w Koszalinie. Laureat 30 czołowych nagród i wyróżnień na międzynarodowych konkursach i festiwalach muzycznych w Polsce i na świecie.

Zespoły, które są chętne do wzięcia udziału w przedsięwzięciu proszone są o kontakt mailowy (prof. Przemysław Pałka, dyrektor artystyczny: pachkoszalin@gmail.com, Paweł Mielcarek, dyrektor organizacyjny: biuropach@gmail.com).



POLONIA I POLACY ZA GRANICĄ BRAZYLIA I ARGENTYNA

MAŁGORZATA SIDZ

HISTORIA POLSKIEJ EMIGRACJI DO BRAZYLII

Rozmawiając o polskiej emigracji, zwykle mówimy o krajach europejskich, byłych republikach radzieckich czy Stanach Zjednoczonych. Zdaje się, że my, Polacy, pasujemy do krajów o spokojnym, kontynentalnym klimacie i łagodnym temperamencie. Tymczasem liczba polskich imigrantów oraz ich potomków w Ameryce Południowej waha się w granicach nawet 2-3 milionów, z czego zdecydowana większość zamieszkuje Brazylię. Polska emigracja do Brazylii rozpoczęła się już w XVIII wieku, a w 1929 roku założono Towarzystwo Polsko-Brazylijskie.

Pierwszym polskim śladem na brazylijskiej ziemi była obecność generała artylerii Krzysztofa Arciszewskiego, który dotarł tu w 1629 roku wraz z Kampanią Zachodnioindyjską. Arciszewski nie zajmował się tylko działalnością wojskową, lecz także chętnie zapisywał obserwacje etnograficzne dotyczące życia ludności rdzennej oraz zapuszczał się na niezbadane tereny i wykonywał mapy.

Ojciec Polskiego Osadnictwa w Brazylii

W pierwszej połowie XIX wieku, w okresie zaborów, rozpoczął się napływ imigrantów polskich na drugą stronę Oceanu Atlantyckiego. Brazylija przyciągała swoją przyrodą, nieznaną kulturą, atmosferą tajemnicy.

Wielu Polaków miało swój udział w rozwoju kraju – inżynierowie, medycy, farmaceuci czy geologowie. Kartograf Florestan Rozwadowski, który w drugiej połowie wieku prowadził pionierskie badania w dorzeczu Amazonki, zasłynął jako twórca topografii brazylijskiej.

Postacią, która odpowiada za sukces polskiego osadnictwa w Brazylii jest Sebastian Edmund Woś Saporski. Saporski zbiegł z pruskiego zaboru, aby uniknąć wcielenia do wojska. W 1867 roku przybył do stanu Santa Catarina i został geometrą. Pracował przy wyznaczaniu terenów pod budowę linii kolejowych i telegraficznych, jednocześnie zdobywając wiedzę niezbędną przy sprowadzaniu ludności polskiej do południowej Brazylii.

W tym czasie rząd kraju wspierał imigrantów opłacając podróż i oferując bezpłatne nadanie ziemi. Saporski otrzymał oficjalne pozwolenie na rozpoczęcie akcji kolonizacyjnej w 1869 roku.

Kilkanaście polskich rodzin dotarło do Brazylii już w tym samym roku. Z czasem zaczęto osiedlać ich w okolicach Kurytyby w stanie Paraná, gdzie panowały doskonałe warunki dla rolnictwa. Wokół miasta zaczęła tworzyć się sieć polskich osad, która później zamieniła się w żywą społeczność nazywaną Nową Polską.

Okres świetności przypadł na przełom XIX i XX wieku, czasami nazywany „gorączką brazylijską”. W trzech falach polskiego osadnictwa do Brazylii przybyło ponad sto tysięcy emigrantów – liczba niewyobrażalna nawet na dzisiejsze standardy! Chłopi doceniali przekraczające czterdzieści stopni temperatury latem, urodzajny czarnoziem i to, że w Brazylii polepszyło się ich zdrowie.

Wraz z tak wysoką imigracją, zaczęto organizować życie wspólnoty. Pojawiły się Towarzystwo Polskie im. T. Kościuszki w Kurytybie i „Zgoda” Towarzystwo Polskie w Rio de Janeiro.

Od 1876 roku otwierano polskojęzyczne szkoły, a także drukowano polską prasę. Do 1914 roku wydawano już osiemnaście tytułów, między innymi *Gazetę Polską w Brazylii* i *magazyn Polak w Brazylii*.



Sam Saporski brał aktywny udział w tych przedsięwzięciach, jako prezes Towarzystwa Polskiego im. T. Kościuszki oraz jako wieloletni redaktor Gazety Polskiej. Kiedy w 1912 roku został pierwszym posłem narodowości polskiej do parlamentu stanowego, jego pozycja ojca osadnictwa polskiego w Brazylii została przypieczętowana.

Nadchodzi wojna

Pierwsza wojna światowa oraz dwudziestolecie międzywojenne to okres wyhamowania polskiej emigracji do Brazylii. Z powodu kryzysu ekonomicznego rząd brazylijski znacznie ograniczył możliwość osiedlania się w kraju. Nie był to jednak czas stracony dla miejscowej Polonii.

Po odzyskaniu niepodległości Polska mogła oficjalnie nawiązać stosunki dyplomatyczne z Brazylią. Stało się to w 1920 roku i miało fundamentalne znaczenie dla osadników. Otwarto Konsulat Generalny w Kurytybie i rozpoczęto działania mające na celu rozwój przyjaznych relacji między państwami. Parę lat później powstało także funkcjonujące do dzisiaj Towarzystwo Brazylijsko-Polskie im. Ruya Barbarosy, przemianowane na Towarzystwo Polsko-Brazylijskie.

Założycielem Towarzystwa był profesor Julian Szymański, chirurg-okulista. Profesor Szymański od 1912 roku wykładał na Uniwersytecie Paraná i kierował katedrą okulistyki. Jest on autorem pierwszego w historii podręcznika okulistyki w języku portugalskim. Szymański jest także zasłużonym badaczem w Polsce, gdzie w latach trzydziestych przewodniczył Polskiemu Towarzystwu Okulistycznemu. W 1934 roku został odznaczony Krzyżem Południa za wkład w rozwój przyjaźni między oboma krajami.

KOLONIA NOWY GDAŃSK W STANIE PARANA W BRAZYLII. 1934. FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE



Okres uchodźczy

W okresie drugiej wojny światowej Polacy ponownie zostali zmuszeni do uchodźstwa z okupowanego kraju. Ścieżki ludzi uciekających z opanowanego chaosem kraju często prowadziły przez Portugalię na południowy kontynent.

W początkowych latach wojny do Brazylii przybyło około 2-3 tysięcy polskich uchodźców. Większość z nich udała się następnie na Północ, do Kanady czy do USA. Wśród tych, którzy zostali, są znane nazwiska: Julian Tuwim, Jan Kiepura czy Irena Eichlerówna. Odwrotnie niż w poprzednich latach, tym razem to polska inteligencja, a nie chłopstwo, stanowiła większość wśród uchodźców.

Osiedleńcy bardzo szybko rozpoczęli akcje wspierające Polaków, takie jak Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Otwarto Dom Żołnierza. Polonia wystawiła prawie 600 ochotników do walki w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie.

Emigracja trwała również po zakończeniu wojny i w tym okresie do Brazylii mogło przybyć nawet 20 tysięcy Polaków. Byli wśród nich więźniowie obozów koncentracyjnych, jeńcy, artyści, robotnicy. Każda grupa społeczna dotknięta wojną mogła liczyć na wsparcie brazylijskiego rządu i tutejszej Polonii.

Towarzystwa przyjaźni polsko-brazylijskiej zaczęły otwierać się już nie tylko w stanie Paraná, lecz także w okolicach Rio de Janeiro czy São Paulo. Ksiądz Olgierd Czartoryski, który także przebywał na brazylijskiej emigracji, powołał w 1947 roku Unię Kulturalną Polaków, mającą na celu zrzeszanie Polaków rozsianych po całym kraju.

Solidarność naszą bronią

Nowe inicjatywy polonijne w Brazylii miały miejsce w latach osiemdziesiątych. Wybór Polaka Karola Wojtyły na stanowisko Papieża Kościoła Katolickiego wywołał ożywienie i ponowne zainteresowanie polską tożsamością, które przygasało w okresie PRL. W 1989 roku powołano do życia organizację Polbras, która za cel obrała zjednoczenie organizacji i inicjatyw rozsianych dookoła kraju oraz podtrzymywanie i aktywne promowanie polskich tradycji kulturowych na obczyźnie.

Obecnie polonijne organizacje w Brazylii można liczyć w setkach. Są to inicjatywy związane z kulturą, pamięcią historyczną, propagowaniem języka i literatury, czy towarzystwa pomocowe. Działają zarówno lokalnie, jak i na poziomie krajowym.

Według obecnych szacunków, w Brazylii żyje ponad półtora miliona osób o polskich korzeniach. Największe skupiska polonijne to oczywiście wciąż stan Paraná, ale także Rio Grande do Sul ze stolicą w Porto Alegre oraz Santa Catarina ze stolicą we Florianópolis.

Korzystałam z opracowania Biura Analiz, Dokumentacji i Korespondencji Kancelarii Senatu RP „150 lat osadnictwa polskiego w Brazylii – zarys historyczny” (Warszawa 2019).

RODZINA POLSKICH OSADNIKÓW ZE STANU PARANA W BRAZYLII. 1939. FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE



WIDOK NA KOLONIĘ POLSKĄ OD STRONY RZEKI PARANA, 1934. FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE



KOLONIA POLSKA W MALLET W STANIE PARANA. 1930-1939. FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE



POLONIJNA AGENCJA INFORMACYJNA

POLACY W ARGENTYNI

HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Prawdopodobnie pierwszymi Polakami na ziemi argentyńskiej byli uczestnicy wojen napoleońskich, którzy w Ameryce Południowej włączali się w walki wyzwolenicze. Wzięli udział m.in. w wojnie Argentyny z Paragwajem.

To wtedy nieocenione usługi nowej oddali polscy dowódcy tworzącej się armii argentyńskiej, jak m.in. Emanuel Zatocki (Zatogni) czy Antoni Mierzwa, major Jan Walerian Bulewski czy generał Antoni Belina-Skupiewski, zaciągnęli się do armii laplateńskiej (Srebrna Rzeka, czyli Rio de la Plata) i w jej szeregach walczyli. Major Bulewski zginął w walce, zabity z rąk Indian. Wśród byłych polskich powstańców walczących w szeregach armii argentyńskiej szczególnie duże zastęgi mieli jej dowódcy, generałowie Teofil Iwanowski oraz oficerowie: Henryk Spiczyński (nazywany w Argentynie Spiką), Robert Chodasiewicz (patron Argentyńskich Sił Powietrznych), Napoleon Żaba, M. Rymarkiewicz, R. Sudnik.

Uchodźcy powstańcy

W ślad za pierwszymi osadnikami podążały kolejne fale uchodźców: uczestnicy powstania listopadowego, Wiosny Ludów, a także spiskowcy i konspiratorzy uciekający przed carskimi represjami. Powstańcy styczniowi, którzy znaleźli się w Argentynie, utworzyli w 1890 roku Towarzystwo Polskie – pierwszą polonijną organizację w Ameryce Łacińskiej. Pojawili się przedstawiciele wielu profesji. Lekarze (dr Maksymilian Rymarkiewicz), pisarze (Feliks Napoleon Żaba), nauczyciele a także geolodzy. Ci ostatni pracowali przy poszukiwaniach ropy naftowej na południu kraju.

Na ogół emigranci traktowali pobyt w Argentynie jako przejściowy, licząc na powrót do kraju. Jednak większość z nich, mimo tęsknoty za rodzinnymi stronami, już na zawsze pozostała na emigracji, uznając obcy kraj za nową ojczyznę, oddając mu niejednokrotnie wielkie usługi i zapisując się trwale w jego historii, gospodarce, kulturze.

Emigracja chłopska

Początkiem imigracji chłopskiej było osiedlenie się 14 rodzin z Małopolski, ze wschodnich terenów Galicji (okolice Horodenki, Buczacza, Obertynia) - wraz z dziećmi-69 osób - w prowincji Misiones na północy kraju, który to stan jest dziś centrum ruchu polonijnego w Argentynie. Przybyli do Buenos Aires na niemieckim statku „Antonina”, który wyruszył z Hamburga właśnie 8 czerwca 1897 roku i tą datę uważa się za początek polskiego osadnictwa.

Najprawdopodobniej fakt, że grupa ta przybyła do Argentyny, był dziełem przypadku. Chłopi ci zmierzali bowiem do Stanów Zjednoczonych. Z powodu przebytych chorób lub braku odpowiednich dokumentów zostali przekierowani do zupełnie innego kraju. (tak twierdzi: S. Pyzik, Los polacos en la República Argentina 1812-1900, Buenos Aires 1944). Według Józefa Włodka pełniącego funkcję konsula RP w Buenos Aires do roku 1922, w 1897 roku wyemigrowały z ziem polskich 1004 osoby. A w 1914 roku liczba emigrantów z ziem polskich w Argentynie wynosiła już 31 600 osób.

Polscy misjonarze i zakonnice

Wkrótce, za kolonistami, do Misiones przybył pierwszy polski misjonarz, ks. Stanisław Cynalewski. Posługiwał w Apóstoles w okresie od marca do grudnia 1899 roku, odprawiając msze święte i spowiadając po polsku. W roku 1911 do Azara przybyły pierwsze polskie zakonnice i zostały do roku 1931, pracując w szkole i ochronce dla dzieci. Sieć polskich szkół w Misiones zaczęła kształtować się na dobre w latach 1929-1930. Konkurowała z publicznymi szkołami państwowymi nauką języka polskiego i religii zgodnie z zasadą „Pan Bóg osadnika przemawiał po polsku”.

Argentyńska gorączka

Wiadomości o urodzajności ziemi i jej ilości docierały do Galicji, wywołując „gorączkę”. W ten sposób zaczyna się masowy napływ Polaków, do Argentyny, większości rusińskiego pochodzenia. Powstają nowe kolonie takiej jak: Azara, Korpus Christi, San Jose, Cero Roca, Guarany, Campo Grande, Campo Verde (1901-1934). Władze zaborcze próbowały powstrzymać ten exodus, ziemiaństwo wpadało w panikę, gdyż nie było komu pracować, a publicyści i pisarze produkowali na potęgę pamflety antyemigracyjne, strasząc potworną dolą czekającą na dalekim lądzie – wszystko na nic.

Początkowo zajmowali się uprawą herbaty i yerba mate czyli ostrokrzewu paragwajskiego. Najbardziej znanym był Jan (Juan) Szychowski. plantator wynalazca i założyciel rodzinnego przedsiębiorstwa, do dziś znanego na świecie z produkcji yerba mate Amanda. Napój pity w naczyniu ze skorupy dyni piżmowej jest symbolem kultury dostępnym dla każdego.

Robotnicy i inteligencja

Mimo że wśród emigrantów do Argentyny przeważała ludność wiejska, to przyjeżdżali tu także rzemieślnicy, robotnicy, polscy naftciarze z Podkarpacia, którzy położyli podwaliny pod argentyński przemysł naftowy. Wśród argentyńskiej Polonii nie brakowało też naukowców, lekarzy, inżynierów, ludzi kultury i sztuki. Ze znanych Polaków, którzy byli związani z Argentyną wyliczyć można: Edmunda Strzeleckiego, Ignacego Domeykę, Józefa Siemiradzkiego, Hugo Zapałowicza, Stefana Nasterowicza, Jana Kozakiewicza, itd. W latach 1939-1963 w Argentynie mieszkał i tworzył Witold Gombrowicz.

Po 1905 roku do Argentyny przybyła duża grupa robotników z Królestwa Polskiego. Argentyna była dla nich krajem szansy. Buenos Aires zaczęło rozrastać się bardzo szybko, pełniło rolę ważnego portu, ale także ośrodka przemysłowego. Specjalnością kraju szybko stała się wołowina: mięso chowanych na trawiastych pampach krów trafiało do wielkich chłodziń, a z nich na okręty – i w świat. Do tego daleko na południu kraju, w prowincji Chubut, w okolicach miasta Comodoro Rivadavia, odkryto poważne złoża ropy naftowej. Wszędzie tam potrzebna była siła robocza. To była nieco inna emigracja: robotnicy z definicji byli skłonni do zmiany miejsca zamieszkania, przemieszczali się za pracą i zamieszkiwali w miastach – ostatecznie największa część trafiła do stołecznego Buenos Aires.

Pod państwowym protektorem

Od chwili napływu pierwszych polskich osadników do Argentyny, władze zdecydowały się na stworzenie urzędu administratora kolonii polskich. Urząd ten objął Józef Białostocki (1846-1925). Wraz z księdzem Stanisławem Cynalewskim, Władysławem Zakrzewskim i Józefem Bayerlein-Mariańskim administrator zajął się organizacją życia społeczno-kulturalnego Polonii w Misiones. Powstawały polskie stowarzyszenia, ochronki dla dzieci, szkoły wakacyjne. Z czasem lokalne towarzystwa rozrzucone po koloniach, połączyły się w Związek Polaków w Misiones, siedzibą była stolica Pasados.

POLSKA EMIGRACJA DO ARGENTYNY. FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE



W czasie pierwszej wojny światowej emigracja z ziem polskich do Argentyny została chwilowo zahamowana na skutek wprowadzonego w tym kraju specjalnego ustawodawstwa ograniczającego przyjmowanie migrantów. Po zakończeniu wojny Polacy znów zaczęli masowo emigrować.

W latach 1918-1939 do Argentyny wyjechało około 140 tysięcy polskich obywateli. Szczególnie dużo osób, ponad 20 tysięcy rocznie, wyemigrowało tam w latach 1927-1929. W latach wcześniejszych i późniejszych liczby te były nieco niższe i oscylowały wokół kilku- kilkunastu tysięcy osób rocznie. Argentyna chętnie przyjmowała imigrantów, przede wszystkim robotników rolnych, do pracy na farmach. Koszty początkowe, niezbędne do tego, aby utrzymać się w czasie pierwszych tygodni, wynosiły ok. 400-600 dolarów na rodzinę. Pozostałych imigrantów (nie rolników) zatrudniano do robót kolejowych i drogowych.

W tym okresie istniejące często nawet od XIX wieku organizacje polonijne zaczęły się łączyć. W roku 1922 powołano do życia Komitet Budowy Domu Polskiego w Buenos Aires. 5 lat później 22 organizacje polonijne utworzyły Federację Towarzystw i Organizacji Dom Polski. W roku 1930 powołano do życia istniejące do dziś „Ognisko Polskie”. Już po wybuchu drugiej wojny światowej, w roku 1940, na bazie Federacji Towarzystw powstał również działający do dziś Związek Polaków w Argentynie.

Po II wojnie światowej

Podczas II wojny światowej argentyńska Polonia ofiarnie wspomagała walczącą Polskę poprzez zbiórki pieniędzy, wysyłkę paczek do jeńców, udzielanie schronienia uchodźcom. Dwa tysiące Argentyńczyków polskiego pochodzenia zaciągnęło się na ochotnika do Wojska Polskiego. W przypadku Argentyny emigracja powojenna – szacowana (w zależności od źródeł) na ok. 15-22 tys. – skupiła się w Buenos Aires i pod wieloma względami bardzo różniła się od tej wcześniejszej, robotniczo-chłopskiej. Stanowili ją przede wszystkim żołnierze, zwłaszcza II Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa, ale również lotnicy RAF-u i żołnierze innych formacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, często wraz z rodzinami.

Nowa, ostatnia fala polskiej emigracji była znacznie bardziej zintegrowana: ludzi tych łączyło wspólne doświadczenie wojenne, społeczna pozycja i często poglądy – brak akceptacji dla narzuconego po wojnie Polsce systemu politycznego. Byli też lepiej wykształceni i obcy ze światem. Zakładali własne interesy, najróżniejsze zakłady rzemieślnicze, pracowali jako ceniieni inżynierowie, lekarze.

Współczesna Polonia

W latach 2009 i 2012 ukazały się dwa opracowania sygnowane przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych: „Raport o sytuacji Polaków i Polonii za granicą 2009” oraz „Raport o sytuacji Polaków i Polonii za granicą 2012”. Obie publikacje zostały przygotowane we współpracy z organizacjami polskimi i polonijnymi.

Z tego drugiego, nowszego raportu wynika, że w Argentynie w drugim dziesięcioleciu XXI wieku zamieszkuje na stałe ok. 120 000 potomków Polaków. Główne skupiska Polonii znajdują się w aglomeracji Buenos Aires oraz w prowincji Misiones. Liczne grupy Polaków zamieszkują także w miastach Rosario, Cordoba, Santa Fé oraz Comodoro Rivadavia. Około 16 tysięcy mieszkających w Argentynie potomków Polaków legitymuje się polskim obywatelstwem. Ponadto, według raportu, coraz więcej osób polskiego pochodzenia chciałoby uzyskać obywatelstwo RP. Funkcjonuje kilkadziesiąt organizacji polonijnych. Wiele z nich istnieje i działa od kilkudziesięciu lat. Większość należy do Związku Polaków w Argentynie, ukonstytuowanego w 1929 roku.

Día del Colono Polaco – dzień polskiego osadnictwa w Argentynie

Día del Colono Polaco to jedyne takie na świecie święto honorujące polską emigrację i osadnictwo. 8 czerwca 1897 roku czternaście polskich rodzin wpłynęło na statku do portu w Buenos Aires. I choć dzień ten jest od 1995 roku świętowany w Argentynie jako święto państwowe, to nie byli oni pierwszymi Polakami, którzy w zorganizowanej grupie osiedlili się na ziemi argentyńskiej.

WSPÓLNOTA POLONIJNA W AURII

POLSKIE ŚLADY W AURII

Osadnictwo gminy Áurea rozpoczęło się w 1906 roku wraz z przybyciem polskich imigrantów. Pierwsi kolonizatorzy, szukając lepszych warunków życia, poświęcili się wycinaniu lasów i uprawie ziemi. Wielu nie było w stanie zapłacić za grunt, dlatego pracowali dla rządu. W tym roku stan Rio Grande do Sul obchodzi 145. rocznicę przybycia do niego pierwszej polskiej imigracji (1875-2020).

Áurea, gmina w północnej części Stanu Rio Grande do Sul w Południowej Brazylii, liczy 3.665 mieszkańców. Áurea stała się gminą wieloetniczną: potomkowie Polaków stanowią 92% populacji; Włochów - 5%; Niemców 3% i Metysów - 3%.

Jeden z Placów Miejskich nosi nazwę świętego Jana Pawła II, a wśród flag kraju, państwa i gminy na tym Rynku obecna jest także polska flaga. Imię papieża Polaka nosi również szpital, którego otwarcie zainaugurowano w 1982 roku.

W mieście możemy znaleźć ulice nazwane imionami polskich imigrantów, ich potomków, ale także ulicę Mikołaja Kopernika i ulicę Polska, charakterystyczne dla naszej polskiej tożsamości.

„Stolica polskości” w Brazylii

Od 27 października 1997 roku Áurea cieszy się tytułem „Stolicy Polskości Brazylijczyków i Brazylii”. W tym dniu zagościli w Aurii Ambasador Rzeczypospolitej Polski w Brazylii p. Bogusław Zakrzewski i Konsul Rzeczypospolitej w Kurytybie p. Marek Makowski.

Mamy ścisły kontakt z Polską, zwłaszcza dzięki wsparciu i pomocy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Placówka Konsularna w Kurytybie stanowi dla nas część Polski w Brazylii. Ostatnimi czasy stale odwiedzają nas Polacy, to cieszy, gdyż dzięki temu dzieci i młodzież mają kontakt z ojczyzną przodków. Dziwi ich to, jak wielu ludzi w Áurea podtrzymuje język polski – począwszy od czasów emigracji.

Spora część osób nauczyła się go dzięki nauce z pokolenia na pokolenie, dlatego też nadal kultywujemy tradycję opłatka i święconki.

Polskie ślady**Kościół Parafialny pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej**

Obecna świątynia miała swoją inaugurację w 1960 roku. W 1937 roku, za czasów funkcjonowania drugiej świątyni parafialnej, przybył dzwon zamówiony w Polsce. Dzwon waży 200 kilogramów, do dziś wzywa wiernych na modlitwę.

Przed kościołem postawiono wielką figurę św. Jana Pawła II z okazji jego kanonizacji w 2005 roku.

FOT. ODINEI VOGINSKI, MIRIAM APARECIDA BANASZEWSKI, ANGELA M. S. OLCZEWSKI



Sanktuarium Matki Bożej z La Salette

Pierwszą kapliczkę Matki Bożej z La Salette wybudowano w 1948 roku przez polskich emigrantów i osób pochodzenia polskiego. Druga Kapliczka została wybudowana w 1966 roku – to nasze podziękowanie przodkom za ich wiarę.

Grupo Folclórico Polonês Auresóvia

Dzięki polskim Siostrom Franciszkanom Rodziny Maryi, Zespół Folklorystyczny AURESOVIA w 2020 roku obchodzi 90-lecie działalności (1930-2020). Obecnie Grupa liczy 70 tancerzy, podzielonych na trzy grupy według wieku: mirim/dzieci, juvenil/młodzieżowa i adultos/dorośli.

Jako pierwsze miłość do kultury i tradycji folkloru zaczęły przejawiać Siostry Najświętszej Rodziny Maryi, które 3 maja 1930 roku założyły Zespół Tańców Ludowych ochrzczony za czasów Orła Białego. W 1950 roku ze względów społeczno-politycznych nie wolno było używać obcych zwrotów do nazywania osób lub grup. W ten sposób grupa zmieniła tytuł na Águia Branca, co jest dosłownym tłumaczeniem nazwy fundacji. W 1981 roku Águia Branca przeszła kolejną i ostatnią zmianę nazwy na Auresovia. Powodem tego była restrukturyzacja grupy przez siostrę Rosalię Krupińską przy wsparciu polskiego księdza Józefa Wojnara TChr., który odegrał ważną rolę nie tylko w dziedzinie kultury.

Muzeum Powiatowe Jana Modtkowskiego

Muzeum znajduje się w centrum miasta, posiada zbiory obiektów z czasów polskiej emigracji do Brazylii i jej przybycia do Aurii. Muzeum jest także ośrodkiem naukowym.

Dom Emigranta

W dom polskich emigrantów Antoniego Wayszczaka Poptawskiego i Jozefy Samojeden Poptawskiej znajdują się portal, pomniki, ogrody, trybuny, kilka ścian z różnymi polskimi symbolami oraz 17 sal wystawowych, wszystkie ponumerowane, a każda z nich poświęcona jest określonej tematyce. W tych salach eksponowane są fotografie, obrazy, meble, naczynia kuchenne, książki, czasopisma, różne rękodzieło, typowe polskie rzemiosło, przedmioty ludowe, przedmioty sakralne, sprzęty rolnicze i kilka innych, które przedstawiają losy rodziny Poptawskich od przybycia z Polski do Brazylii aż do chwili obecnej.

Caminhos poloneses/Polskie ścieżki

Turystyka Wiejska obejmuje trzy trasy Polskich Ścieżek mianowicie – Ścieżka Emigranta i Ocalania Historii od 2013 roku oraz Ścieżka Yerba Mate. Áurea oferuje turystom trzy wspaniałe trasy tematyczne, na których można poznać historię/kulturę, tradycję, gastronomię i religię miejsca, a także urocze krajobrazy. Pakiety turystyczne obejmują zwiedzanie obiektów, polską kawę (drugie śniadanie) obiad z typowymi polskimi potrawami, podwieczorek z ogniskiem, warsztaty z yerba mate oraz warsztaty wycinanek (polskie rękodzieło) oraz przejażdżki wozem i ciągnikiem.

FOT. ODINEI VOGINSKI, ANGELA M. S. OLCZEVSKI





BRASPOL

Od 30 lat swojej działalności w Brazylii i Aarii organizacja brazylijsko-polska w Brazylii krzewi misję bycia opiekunem kultury polskiej w swoich środowiskach polonijnych. Gmina Áurea realizuje obowiązkowe nauczanie języka polskiego w od pierwszej do piątej klasy szkoły podstawowej w systemie miejskim.

Ponadto BRASPOL prowadzi wieczorną naukę języka polskiego dla zainteresowanej młodzieży oraz dla dorosłych.

Cmentarz Parafialny

To szczególne miejsce jest obszarem dziedzictwa kulturowego, historii. Na Cmentarzu znajdują się pomniki z napisami w języku polskim, a powiewająca polska flaga oddaje hołd spoczywającym tam polskim emigrantom.

Narodowy Festiwal Czerniny

To uroczysta polska kolacja w powiecie. Odbywa się zawsze w pierwszą sobotę czerwca i od 20 lat jest wielkim sukcesem, ściągając zainteresowanych polską kulturą z całej Brazylii, a ostatnio nawet turystów z Polski i Ukrainy.

Od początku osadnictwa zawsze towarzyszyły polskim emigrantom lub ich potomkom siostry zakonne oraz księża z Polski. Aaria jest odwiedzana przez polskie placówki konsularne oraz ostatnio także przez polskich turystów.



FOT. MIRIAM APARECIDA BANASZEWSKI
ANGELA M. S. OLCZEWSKI





TA DRUGA AMERYKA

MACHU PICCHU, PERU. FOT. PIXABAY

RAFAŁ DAJBOR

TA DRUGA AMERYKA...

NAJWIĘKSI POLSCY ARTYŚCI
NA KONTYNENCIE POŁUDNIOWOAMERYKAŃSKIM

Ameryka Południowa jest dla Europejczyków rejonem świata porównywalnym z Australią, Afryką czy Dalekim Wschodem. Ziemią egzotyczną, w której wszystko, począwszy od fauny i flory, a na obyczajach kończąc, jest odmienne niż na Starym Kontynencie. Dziś to miejsce fascynujących wakacyjnych wypraw turystycznych. Ale w XX wieku kraje Ameryki Południowej bywały też miejscem schronienia dla Polaków przed wydarzeniami natury polityczno-historycznej.

Na kontynencie południowoamerykańskim żyli i tworzyli polscy artyści związani z teatrem i kinem. Co znamienne – kraje Ameryki Południowej były w ich drodze przez historyczną zawieruchę przeważnie jedynie przystankiem. Nie osiedlali się w nich na całe życie. Jednak pobyt w tamtym regionie świata był dla każdego z nich niezwykle ważnym etapem w życiu. Także w życiu twórczym. Byli jednak również i tacy, którzy zdecydowali się zostać tam na stałe.

Witold Gombrowicz

Omawiając sylwetki Polaków związanych z teatrem i filmem, którzy w swoim życiorysie posiadają także południowoamerykański rozdział, nie sposób nie zacząć od **Witolda Gombrowicza** (1901-1969). Wybitnego pisarza, autora powieści takich jak *Ferdydurke*, *Kosmos* czy *Pornografia*, niezapomnianych *Dzienników*, a także dramatów *Iwona, księżniczka Burgunda*, *Ślub* i *Operetka*. Patrząc na jego życie, łatwo przekonać się o tym, że był człowiekiem złożonym z samych niemal sprzeczności.

Dramaturgiem, który zupełnie nie rozumiał kina i nie potrafił pojąć sposobu pokazywania na ekranie upływu czasu (zżymał się na przykład na to, dlaczego widzi na ekranie człowieka na statku, a potem tego samego człowieka wchodzącego do mieszkania; nie rozumiał, czemu kamera nie pokazywała odprawy nabrzeżnej, podróży ulicami itp.). Był wychowanym w szlacheckim dworcu paniczem, który z upodobaniem drwił sobie z dobrych manier i bezlitośnie parodiował je w swojej twórczości.

Polskim patriotą, który w chwili wybuchu wojny pozostał na obczyźnie i nigdy nie przestał chłostać satyrycznym biczem polskiej tromtadracji narodowej, jednocześnie też nigdy nie wykorzenił z siebie polskości. Homoseksualistą, którego muzą i największą miłością życia okazała się kobieta. Kimś zafascynowanym młodością i niedojrzałością – i jednocześnie kimś, kto bardzo szybko dojrzał, a wręcz się zestarzał.

Członkiem cyganerii artystycznej Warszawy lat 30. XX wieku, odrzucającym konwenanse niezależnym artystą, który w ostatnim pięcioleciu życia, od momentu zamieszkania w 1964 roku we Francji nieopodal Nicei, w pełni korzystał z uroków bycia sławnym docenianym pisarzem żyjącym w wykwintnej rezydencji. Te gombrowiczowskie sprzeczności można by wymieniać jeszcze długo...

Gdy 29 lipca 1939 roku Gombrowicz wypływał z gdyńskiego portu lśniącym nowością transatlantykiem „Chrobry”, który wyruszył w swój dziewiczy rejs na trasie Gdynia – Buenos Aires nie wiedział jeszcze, że więcej już nie zobaczy polskiej ziemi. Statek dołynął do celu 21 sierpnia. Kiedy kilka dni później wybuchła wojna – Gombrowicz podjął decyzję o pozostaniu w Argentynie.



FOT. WITOLD GOMBROWICZ, 1981. FOT. BOHDAN PACZKOWSKI, WIKIMEDIA COMMONS, PUBLIC DOMAIN

Ta decyzja po dziś dzień jest dla niektórych środowisk powodem do pozbawionego głębszej refleksji negatywnego oceniania postawy pisarza, uważania go za „dezertera” lub wręcz za zdrajcę. Gombrowicz pozostał w Ameryce Południowej do roku 1964, kiedy to jako stypendysta Fundacji Forda powrócił do Europy. Na początku pobytu w Argentynie klepał biedę, mieszkał w najtańszych hotelikach. Dopiero posada w polskim banku w Buenos Aires dała mu stabilizację i pozwoliła powrócić do twórczości. To w Argentynie powstawały *Dzienniki*, w Argentynie napisał Gombrowicz *Ślub* oraz *Trans-Atlantyk* – powieść zainspirowaną wydarzeniami z 1939 roku. Na marginesie warto dodać, że statek, który przywiózł Gombrowicza do Ameryki Południowej nie miał długiego żywota. Przerobiony w obliczu działań wojennych na wojskowy transportowiec już 14 maja 1940 roku został zatopiony przez hitlerowców u wybrzeży Norwegii.

Twórczość Gombrowicza z tamtego czasu okazała się zjawiskiem zupełnie osobnym, wymykającym się próbom klasyfikacji. Jego dramaty zestawia się czasem z twórczością Witkacego, Mrożka, Różewicza, Becketta czy Ionesco, jednak czytane uważnie ukazują swoją całkowitą odrębność. Na scenach polskich teatrów zaczęły być grane dopiero po 1956 roku, na fali poststalinowskiej odwilży. Mimo gombrowiczowskiej niechęci do kina – jego twórczość stawała się także inspiracją dla filmowców. W 1991 roku Jerzy Skolimowski zekranizował *Ferdydurke*. W 2003 Jan Jakub Kolski nakręcił film *Pornografia* wg powieści Gombrowicza. Powieść *Kosmos* przeniósł zaś na ekran Andrzej Żuławski w roku 2015.

Kazimierz Krukowski

W 1948 roku do Argentyny przybył aktor, reżyser i pisarz **Kazimierz Krukowski** (1901-1984), znany powszechnie pod pseudonimem Lopek. Karierę rozpoczął od występów w objazdowym zespole operowym i niewielkich ról w warszawskim Teatrze Stańczyk. Za swój prawdziwy debiut uważał moment, w którym we wrześniu 1924 roku po raz pierwszy stanął na scenie Teatru Qui Pro Quo. Występował wówczas pod pseudonimem Kazimierz Zawisza. Lopkiem został dwa lata później, po zaśpiewaniu piosenki zatytułowanej *Pan nie zna Lopka? Lopek i kropka*. „Przesiadywał u nas stale wierny kibic teatralny, Leopold Goldberg. Wszyscy mówili na niego Lopek. Słynął z tego, że przynosił pomysły. Wpada kiedyś i mówi: Słuchajcie, mam świetny pomysł – dwóch Żydów siedzi na ławce i rozmawiają. A o czym? To już Tuwim wie lepiej” – tak w wywiadzie udzielonym „Życiu Warszawy” w 1974 roku Krukowski wyjaśniał pochodzenie swojego słynnego pseudonimu, który przejął po prostu od wspomnianego teatromana.



FOT. KAZIMIERZ
KRUKOWSKI 1931,
WWW.AUDIOVIS.
NAC.GOV.PL (NAC)

Lata 1924-1939 były w artystycznym życiorysie Kazimierza Krukowskiego pasmem sukcesów. Występował w teatrykach i kabaretach takich, jak *Perskie Oko*, *Morskie Oko*, *Colosseum*, *Banda*, *Femina*, *Rex*, *Nowy Momus*, *Hollywood*, *Cyganeria*, *Wielka Rewia*, *Cyrulik Warszawski* oraz w założonym przez siebie Teatrze *Ali Baba*. Grał także w wielu filmach. Na początku wojny znalazł się w warszawskim getcie, gdzie występował w kabarecie na Lesznie, ale udało mu się uciec, zanim hitlerowska machina Zagłady nabrała rozpędu. Jak wielu polskich Żydów, schronienie znalazł na terenie ZSRR. W latach 1940-41 prowadził rewiowy Teatr Miniatur dający przedstawienia w Białymstoku i Grodnie. W dalszych latach związał się z armią gen. Andersa, przy której prowadził zespół teatralny i z którą przeszedł z ZSRR przez Iran, Irak, Syrię, Palestynę, Egipt i Włochy – do Anglii. Kierował polsko-angielskim zespołem teatralnym (z którym odbył tournée po Wielkiej Brytanii w latach 1946-48), zaś w 1948 roku wyjechał do Argentyny. Jak wspominał w swojej książce *Z Melpomeną na Emigracji*, z chwilą zakończenia wojny działalność jego zespołu teatralnego budziła coraz większy sprzeciw brytyjskich związków zawodowych. Jednocześnie zaś zaproszenie do Argentyny wysłał mu znany zapaśnik Nowina-Szczerbiński, krewny legendarnego Zbyszka Cyganiewicza, który proponował Krukowskiemu stworzenie w Buenos Aires polskiego zespołu teatralnego. Krukowski propozycję przyjął. Do portu w Buenos Aires przybył w kwietniu 1948 roku.

Polski teatr w Buenos Aires Krukowski prowadził przez osiem lat. W tym czasie wystawiał w nim m.in. sztuki Fredry, Bałuckiego, Zapolskiej, Grzymały-Siedleckiego, a także *Wesele* Wyspiańskiego. Planował także urządzić w swoim teatrze światową prapremierę *Ślubu* Witolda Gombrowicza. Obaj panowie doskonale się znali jeszcze z międzywojennej Warszawy, albowiem Krukowski – znany nie tylko jako aktor, lecz także jako autor tekstów i krewny Juliana Tuwima – był nie mniej aktywnym bywalcem artystycznych kawiarni niż Gombrowicz. Pisarzowi na przeszkodzie stanęły jednak względy natury towarzysko-politycznej. Gombrowicz pracował wówczas w argentyńskiej agencji banku PKO, powiązanego oczywiście ze swoją siedzibą w PRL-u. To wystarczyło, by środowisko emigranckie zapamiętało niechęcią do autora *Ferdynandus*, uznając go współpracownika „reżimu w Polsce”. Krukowski powrócił do Polski w 1956 roku, witany entuzjastycznie przez polskie środowisko estradowe. Kwiaty na gdyńskim nabrzeżu wręczała mu młodziutka studentka – Agnieszka Osiecka. Bolesnie przeżył wydarzenia Marca'68, ale nie zdecydował się na kolejną emigrację. Współpracował z Telewizją Polską, dla której realizował programy rozrywkowe, występował w Teatrze Syrena. Zmarł w Warszawie. Pochowany został na Starych Powązkach.

Irena Eichlerówna

Epizod południowoamerykański, a konkretnie – brazylijski, miała w swoich dziejach także jedna z największych aktorek teatru polskiego XX wieku – **Irena Eichlerówna** (1908-1990). Była aktorką, która nikogo – ani kolegów ze sceny, ani widzów – nie pozostawiała obojętnym. Miały na to wpływ niebagatelny i niezaprzeczalny wielki talent, charakterystyczny styl mówienia (wg jednych – genialny, autorski sposób kreowania pozostających w historii teatru ról, wg innych – nieznośna i sztuczna maniera) oraz styl bycia, który objawił się w całej pełni zwłaszcza powojnie, w okresie PRL-u, kiedy to wychowana na przedwojennych wzorcach aktorka niemal jawnie manifestowała dyrektorom teatrów, reżyserom i aktorom, że jej zdaniem nie dorastają do pięt swoim poprzednikom.

Była inteligentna, a co za tym idzie – złośliwa. Gdy system szkolnictwa teatralnego okrzepł, a absolwenci wydziałów aktorskich opuszczali studia z tytułem magistra, Eichlerówna publicznie mówiła, że nie może dyskutować z młodymi aktorami, bo oni mają tytuł naukowy, a ona jest tylko „zwykłą aktorką”. Kiedy zaś Adam Hanuszkiewicz chciał wyprawić na jej cześć bankiet, powiedziała mu, żeby pieniądze na ten cel przelał jej na konto, a obiad zje sama. To wszystko sprawiało, że środowisko teatralne po prostu nieco się jej... bało. Autor biografii autorki, August Grodzicki zatytułował swoją książkę *Szlachetny demon teatru*. Ten „demon” znalazł się w tytule bynajmniej nie przypadkowo.

W Brazylii Irena Eichlerówna znalazła się w trakcie II wojny światowej, po wielu skomplikowanych i męczących „przygodach”, po występach dla żołnierzy i uchodźców w Rumunii i Francji. Nie wiedziała jak zakończy się wojna, nie wiedziała, czy dane jej będzie wrócić do Polski. Katorżniczo uczyła się więc języków – angielskiego i portugalskiego.

24 grudnia 1944 roku po raz pierwszy wystąpiła (jako recytatorka) w brazylijskim radiu. Następnie zaś związała się z teatrem Os Comediantes w Rio de Janeiro. Jej współpraca z tą placówką, która w owym czasie otrzymała swoją siedzibę oraz państwową dotację i przedzierzgnęła się z objazdowego teatryku w stały, stołeczny teatr, zamknęła się na jednej premierze. Sztuka nosiła tytuł *Ślubna suknia* (*Vestido de noiva*), jej autorem był Nelson Rodrigues, a reżyserował ją Polak, **Zbigniew Ziemiński** (1908-1978). Aktor teatralny i filmowy, reżyser, pedagog i działacz przedwojennego ZASP.



FOT. IRENA EICHLERÓWNA, 1938.
FOT. WIKIMEDIA COMMONS, LICENCJA PUBLIC DOMAIN
ZBIGNIEW ZIEMIŃSKI NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Podobnie jak Eichlerówna znalazł się w Brazylii, przedzierając się przez Rumunię i Francję (i Eichlerówna, i Ziemiński uciekli z Francji w momencie, gdy ta skapitulowała przed Hitlerem). Przedstawienie było sensacją – oto Polak reżyserował w Rio de Janeiro spektakl z polską aktorką w roli głównej, do tego w języku portugalskim! Prasa prześcigała się w zachwytach – pisano o „genialnej artystce”, „nowej gwiazdzie brazylijskiej sceny”, „aktorze o skali światowej”, „artystce ze złotym głosem”. Tyle tylko, że Eichlerównie wcale nie marzyło się pozostanie w Brazylii i budowanie kariery w tamtejszych teatrach. Pragnęła wrócić do Polski i znów grać w Teatrze Polskim w Warszawie. Jej marzenia spełniły się połowicznie.

Do Polski udało jej się powrócić w 1948 roku. Jednak nigdy nie zaangażowała się do Teatru Polskiego (niektórzy twierdzili, że nie dopuściła do tego Nina Andrycz). Występowała w innych teatrach, z czasem – coraz rzadziej. Zupełnie inaczej potoczyły się losy Zbigniewa Ziemińskiego. Ziemiński pozostał w Rio de Janeiro, gdzie pracował jako aktor i reżyser w teatrach, a także w telewizji, która wówczas w Brazylii, podobnie jak na całym świecie, stawiała pierwsze kroki. Wykładał w tamtejszych uczelniach artystycznych na wydziałach aktorskich, reżyserskich i scenograficznych. Gdy zmarł – prasa żegnała go mianem „Ojca Teatru Brazylijskiego”.

Chewel Buzgan

Wspominając artystów polskich, którzy zaznaczyli swoją obecność w Ameryce Południowej, wspomnieć trzeba również Chewela Buzgana (1897-1971) – jednego z największych artystów polskiego teatru żydowskiego. Buzgan przyszedł na świat w Wilnie. Przygodę z teatrem zaczął jako sufler w teatrze rosyjskim, jednak już w 1920 roku zaangażował się do jednego z najważniejszych zespołów w dziejach sceny żydowskiej – do Trupy Wileńskiej. Nieprzeciętny talent, wspaniały głos oraz wspaniałe warunki zewnętrzne sprawiły, że szybko stał się aktorem rozchwytywanym. Pracował w teatrach żydowskich Białegostoku, Łodzi, Rygi i Warszawy, by powracać do Trupy Wileńskiej, a następnie znów angażować się gdzie indziej. Jego sława rosła i przekraczała granice Europy. I to najprawdopodobniej uratowało mu życie. W maju 1939 roku podpisał sześciomiesięczny kontrakt na występy w argentyńskim teatrze żydowskim Soleil...



FOT. CHEWEL
BUZGAN,
WWW.AUDIOVIS.
NAC.GOV.PL (NAC)

Wybuch wojny zastał go tym samym na drugiej półkuli. O powrocie nie mogło być mowy.. I tak z sześciu miesięcy zrobiło się dziesięć lat. W latach 1939-1949 Buzgan podróżował z teatrem Soleil po Argentynie, Brazylii, Boliwii, Chile, Peru i Urugwaju. Z czasem został nawet kierownikiem artystycznym tego teatru. Gdy jednak otrzymał wiadomość, że teatr żydowski na ziemiach polskich odrodził się po piekle Holocaustu, a nawet został upaństwowiony i tym samym stał się normalną, polską placówką kultury i że kieruje nim tak wybitna artystka, jak Ida Kamińska – zdecydował się wrócić.

Od 1950 roku występował w Państwowym Teatrze Żydowskim im. Ester Rachel Kamińskiej – bo tak po upaństwowieniu nazywała się teraz kierowana przez Idę Kamińską (córkę patronki) placówka teatralna. Tu także obchodził swoje jubileusze artystyczne – zauważane nie tylko przez prasę żydowską, ale i polską.

Co ciekawe – mimo że dysponował wielkimi umiejętnościami i urodą amanta filmowego – kino nie umiało wykorzystać jego talentu. Zwłaszcza kino polskie. Przed wojną zagrał w jednym tylko filmie, zaś po wojnie w dwóch, tyle, że nie polskich, a wschodnioniemieckich. Za rolę w serialu *Dr Schlutter odnajduje Niemcy* z 1965 roku otrzymał nawet niemiecką nagrodę – Srebrny Laur. W roku 1968 nie zdecydował się na emigrację. Pozostał w Polsce i po jednorocznej dyrekcji Juliusza Bergera (dyrektora Teatru Żydowskiego w latach 1968-69) stworzył dyrektorski tandem z Szymonem Szurmiejem. Szurmiej pełnił funkcję dyrektora naczelnego Teatru Żydowskiego w Warszawie, zaś Buzgan był jego kierownikiem artystycznym. Krótko jednak piastował to stanowisko. 26 kwietnia 1971 roku Chewel Buzgan zmarł nagle na atak serca.

Bogusław Samborski

Bogusław Samborski to postać bez wątplenia nietuzinkowa i więcej nawet niż kontrowersyjna. Urodzony w 1897 roku artysta był jednym z najpopularniejszych aktorów filmowych XX wieku. Nie cieszył się taką pozycją jak Eugeniusz Bodo, Adolf Dymśa czy Aleksander Żabczyński, był jednak rzetelnym i popularnym aktorem drugiego planu.

Grał w filmach najważniejszych reżyserów filmowych tamtych lat – Ryszarda Bolesławskiego, Henryka Szaro, Juliusza Gardana, Michała Waszyńskiego, Ryszarda Ordyńskiego, Józefa Lejtesa. Często grywał role negatywne – gangsterów, szpiegów. Sam także z czasem okazał się czarnym charakterem... Stało się tak, gdy w 1941 roku wystąpił w jednej z głównych ról w niemieckim filmie fabularnym *Heimkehr* (znanym także pod polskim tytułem *Powrót do ojczyzny*). „Dzieło” było typowym produktem hitlerowskiej propagandy i przedstawiało niktzemnie zafałszowany obraz rzeczywistości 1939 roku, w której świat małego miasteczka na Wołyniu dzielił się na okrutnych Polaków, którzy nienawidzą, szykanują i kamienują (tak tak!) Niemców, oraz właśnie Niemców – niewinnych, bitych, ciemieżonych i mordowanych przez polskich sadystów. Co gorsza – Samborski wcielił się w tym filmie w postać wyjątkowo negatywną – zagrał chorobliwie nienawidzącego Niemców polskiego burmistrza.

Po wyroku polskiego podziemia na aktorze i kolaborancie Igo Symie, Samborski wyjechał do Austrii, gdzie kontynuował karierę aktorską pod nazwiskiem „Gottlieb Sambor”. Po kapitulacji Niemiec, także jako „Gottlieb Sambor” wyjechał do Argentyny. W Polsce wyrokiem podziemnego trybunału skazany został na infamię „za uprawianie antypolskiej propagandy połączonej z lżeniem narodu i państwa polskiego”. W 1948 roku został natomiast skazany na dożywocie. Oczywiście w procesie zaocznym, bo przebywał już wówczas w Argentynie.

Przez lata postać Bogusława Samborskiego była, obok postaci Igo Symy, symbolem zdrajcy i kolaboranta. Dziś pojawiają nowe informacje, według których aktor współpracując z nazistami, miał chronić w ten sposób swoją mieszkającą w Wiedniu żonę – Żydówkę. Podobno w Argentynie próbował nawiązać współpracę ze Zbigniewem Ziemińskim. Podobno pracował jako klaun w cyrku, a także pracownik fizyczny w sklepie. Podobno zmarł 30 listopada 1970 roku. Tych „podobno” jest w życiorysie Samborskiego znacznie więcej...

Należy jednak przypuszczać, iż życiorys Bogusława Samborskiego nie jest aż tak jednoznaczny, jak to przez lata przedstawiali filmoznawcy, teatrologi, dziennikarze i historycy.

Ameryka Południowa była miejscem, w którym znajdowali schronienie, próbowali przeżyć i zaistnieć bardzo różni twórcy. Aktorzy, reżyserzy, pisarze. Dla jednych kontynent południowoamerykański był miejscem schronienia przed hitleryzmem, dla innych – przed oskarżeniami o współpracę z nim. Nie brakowało kontrowersji, konfliktów, sporów. Jedni (większość) marzyli o powrocie do Polski, inni zaś – zdecydowali się pozostać. Bez wątplenia wkład Polaków w kulturę krajów Ameryki Południowej to zjawisko nie do końca zbadane i opisane w sposób kompleksowy. Być może jest to więc zagadnienie oczekujące na swojego odkrywcę.



FOT. BOGUSŁAW SAMBORSKI, TEATR WIELKI WE LWOWIE, 1938. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

POLSKIE ZESPOŁY FOLKLORYSTYCZNE

BRAZYLIA

POLSKI ZESPÓŁ FOLKLORYSTYCZNY
TOWARZYSTWA POLONIA W PORTO ALEGRE

Geneza istnienia Towarzystwa Polonia w Porto Alegre rozpoczęła się w momencie spotkania polskich imigrantów, które odbyło się 11 listopada 1896 roku w mieście Porto Alegre, stolicy stanu Rio Grande do Sul w Brazylii, w wyniku którego powstało, według protokołów, Stowarzyszenie Zgoda (Concórdia), zarejestrowane listem wysłanym do Kurytyby. Stowarzyszenie to istniało pod tą nazwą do roku 1904 roku, gdy dołączyła do niego nowo powstała organizacja – Orzeł Biały (Águia Branca). Po zjednoczeniu, w sercu IV dzielnicy miasta Porto Alegre wybudowano polskie centrum kultury. Minęło wiele lat aż do 1930 r., kiedy to pojawił się nowy związek utworzony przez Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki, założone w 1900 roku, oraz znany już Orzeł Biały. Z tychże organizacji wyłoniło się wreszcie Towarzystwo Polonia, funkcjonujące pod niniejszą nazwą do dnia dzisiejszego. W 1960 roku organizacja powiększyła swoją bibliotekę o 5 tysięcy woluminów uzyskanych od Towarzystwa Kultura (1927-1969).

Początek historii zespołu folklorystycznego datuje się na rok 1954, kiedy to pani Janina Petryła Figurski zdecydowała się pracować z młodzieżą polskiego pochodzenia w stolicy Rio Grande do Sul. Działalność obejmowała zajęcia folklorystyczne, a także teatr, śpiew i tańce polskie. Zajęcia te intensyfikowały się zwłaszcza przed ważnymi dla Polaków datami kulturalnymi i patriotycznymi, by krzewić i nie dopuścić do wygaszenia tradycji tejże społeczności.

W 1973 roku grupa, która spotkała się dopiero w przededniu obchodów polskich uroczystości, zaczęła cotygodniowe spotkania i przyjęła nazwę Zespół Folklorystyczny Orzeł Biały Towarzystwa Polskiego. Przez krótki okres grupa nazywała się Mini Mazowsze, zainspirowana wielkim polskim zespołem ludowym. Od 1980 roku do chwili obecnej grupa funkcjonuje pod nazwą Polskiego Zespołu Folklorystycznego Towarzystwa Polonia w Porto Alegre.

Widząc zaangażowanie i poświęcenie młodych tancerzy, Towarzystwo zdecydowało się sprowadzić z Krakowa polskiego choreografa Anatola Kocyłowskiego, który współpracował z zespołem w latach 1985 i 1992, pracował zarówno z dorosłymi tancerzami, jak i dziećmi, poszerzał repertuar taneczny o nowe choreografie i techniki scenicznej ekspresji.

W 1988 roku zespół rozpoczął przygotowania do reprezentowania Brazylii na jednym z najważniejszych festiwali w Polsce – Międzynarodowym Festiwalu Zespołów Ludowych w Rzeszowie w 1989 roku.

Na przestrzeni lat grupa uczestniczyła w kilku festiwalach i pokazach tanecznych w kraju i za granicą, zawsze bardzo lubiła promować kulturę, uwielbia tańczyć na spotkaniach polskich społeczności w interiorze stanu Rio Grande do Sul, jak również kultywować korzenie tych osób, które są dumne z tego, że są Polakami, z pochodzenia lub po prostu manifestują zamiłowanie do kultury.

W grupie takiej jak nasza, która ma 66 lat, naturalne jest, że tancerze będą się nieustannie zmieniać. Niektórzy przychodzą i odchodzą, a kiedy wracają, robią to ze szczerego zamiłowania do tańca i naszej kultury, często przyciągając członków swojej rodziny do tańca i poznawania naszych tradycji. Obecnie grupa składa się z sekcji dla dorosłych i dzieci, nasz program oparty jest na polskim folklorze, obejmuje tańce narodowe, regionalne oraz różne pieśni, przykłada wagę także do rękodzieła, kuchni, tradycji i szycia strojów.

Alex Kolodsiejski i Julia Zanatta



POLSKIE ZESPOŁY FOLKLORYSTYCZNE

ARGENTYNA

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA "NASZ BALET"

ZPiT „Nasz Balet” został założony w 1949 roku przez panią Elżbietę Niewiadomską-Bogustawlewicz, która wraz z mężem Marianem Bogustawlewiczem; od początku potrafili przekazać swoją miłość do polskiej kultury, ramię w ramię z niezrównanym talentem artystycznym i charyzmą sceniczną. Pierwszy występ baletu odbył się z okazji Święta Niepodległości Polski 11 listopada tego samego roku.

Z dużym wysiłkiem i pasją do tańca, grupa stawiała pierwsze kroki w siedzibie Polskich Kombatantów. Z biegiem czasu liczba tancerzy wzrastała i biorąc pod uwagę potrzebę większej przestrzeni, przystąpili do prób w siedzibie "Ogniska Polskiego". Ale dopiero w 1959 roku został ostatecznie zainstalowany w centrali Związku Polaków w Argentynie.

Z zamiarem dalszego rozwoju i szkolenia tancerzy, w 1975 roku powstał dziecięcy zespół „Nasz Balcik”, złożony z potomkami członków należących do grupy dorosłych, który w 2020 roku obchodził 45-lecie swojego istnienia. Pani Anna Kuklińska była pierwszą instruktorką baletu, a po koleju były p. Sandra Richter, p. Aixa Pogrzebny, p. Romina Gawek i p. Natalia Mackiewicz.

Wraz ze śmiercią założyciela w 1986 roku ogólny kierunek artystyczny obejmuje prof. Anna Kuklińska, która zajmuje się nim do 1990 roku, kiedy zdecydowała osiedlić się w Polsce. Wtedy zespół został skierowany przez panią Barbarę Szuladzińską, a po kolei kierowali balet: pani Hania Wojstów, pan Tomek Kwiatkowski, pani Monika Konop i pani Andrea Rackevicius.

Charakteryzująca się najwyższym wyrazem czystości oryginalnego folkloru, grupa od 70 lat działa na rzecz upowszechniania i promocji polskiej kultury poprzez taniec i śpiew. Od tańców górskich po wielkie miasta, poprzez tańce towarzyskie i cesarskie; „Nasz Balet” i wszystkie jego działy mają repertuar ponad 30 tańców typowych, zarówno regionalnych, jak i narodowych, charakteryzujących się tym, że są reprezentowane w ich tradycyjnym stroju, podkreślając, że wszyscy członkowie znają specyficzną kulturę każdego obszaru, studiowanie znaczenia liter i wersetów każdego miejsca, będąc pragnieniem wszystkich, którzy to tworzą, aby zachować w mocy korzenie tych wszystkich przodków, którzy wybrali Argentynę na schronienie z dala od ukochanej Polski.

Obecnie grupie przewodniczy Graciela Varela. W jej skład wchodzi dziecięca grupa „Nasz Balcik”, do której uczęszczają dzieci w wieku od 4 do 10 lat, której instruktorem jest p. Basia Fiedorowicz. Grupa dorosłych "Starszy Nasz Balet", w skład której wchodzi tancerze z ponad 40-letnim stażem, którzy byli w zespole od początku jego istnienia i byli zwoływani na różne jubileusze, definitywnie powołana i aktywnie od 2010 roku. I jego Sekcja Młodzieżowa „Nasz Balet”, skupiająca młodzież w wieku od 15 do 36 lat; pod kierunkiem Karoliny Warpachowicz.



POLSKIE ZESPOŁY FOLKLORYSTYCZNE

ARGENTYNA

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA "NASZA MAŁA POLSKA"

ZPiT „Nasza Mała Polska” to zespół pieśni i tańca należący do środowiska polonijnego w Oberá, (prowincja Misiones) w Argentynie, który zapoczątkował swoją działalność w 1987 roku. Został założony przez rodziny polonijne, stając się kulturalną przestrzenią rozrywkową, promującą w sposób obiektywny i pedagogiczny wiedzę o polskich tańcach ludowych, pieśniach, historii, tradycjach i całej spuście po przodkach, którzy z wielką dumą i determinacją przekazywali z pokolenia na pokolenie bogactwa polskiej kultury.

Obecnie tworzy go 70 osób, w tym dzieci, młodzież i dorośli, którzy oprócz wykonywania radosnych i wymownych tańców; uczą się i przekazują kulturę każdego regionu Polski, który reprezentowany jest poprzez osobne legendy, pieśni, zwyczaje i tradycje.

Na przestrzeni lat balet kierowany był przez wielu choreografów. Obecnie prowadzą go: Gabriel Oscar Enriquez Petroski, Virginia Elizabeth Forster Sowinski, Florence Mariel Hausheer i Fabio Lewtak.

„Nasza Mała Polska” aspiruje do kształtowania uczciwych ludzi, przekazywania wartości i postaw moralnych zgodnych z tradycjami kultury przekazanej przez naszych przodków, angażując osoby, szanujące nasze tradycje, dumnych z bycia częścią baletu, i reprezentowania zarówno środowiska polonijnego w Oberám, jak i Rzeczypospolitej Polskiej w Argentynie.





DOMY POLSKIE W BRAZYLII I ARGENTYNIE

DOMY POLSKIE W BRAZYLII I ARGENTYNIE



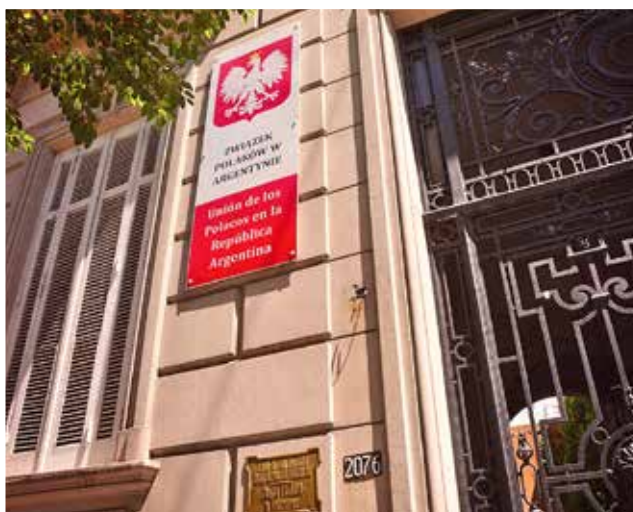
BRAZYLIA

Dom Polski w Águia Branca

Miasteczko Águia Branca (Orzeł Biały) położone jest w regionie północno zachodnim stanu Espírito Santo. Miejscowość liczy ok. 10 000 mieszkańców, z których 18% to potomkowie polskich emigrantów przybyłych do Brazylii w 1929 roku.

Dom Polski został wybudowany przy pomocy finansowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, ze środków przekazanych przez Senat RP i został uroczysto otwarty 18 lutego 2006 roku.

Budynek jest własnością Stowarzyszenia Polskiego „Águia Branca” w Brazylii i obecnie funkcjonuje w nim Muzeum Polskiego Emigranta oraz organizowane są okolicznościowe spotkania miejscowej Polonii.



ARGENTYNA

Dom Polski w Buenos Aires

Idea powstania Domu Polskiego w Buenos Aires narodziła się już w 1926 roku, choć obecny budynek zakupiony został dopiero 24 lata później. Mieści on dzisiaj agendy Związku Polaków w Argentynie (Unión de los Polacos en la República Argentina).

Cyklicznie odbywają się tu kursy języka polskiego, warsztaty tańca i śpiewu, organizowane są obchody polskich świąt narodowych i kościelnych. Raz w miesiącu obraduje zarząd Związku.

W Domu działa Klub Polski, Stowarzyszenie Kulturalne Argentyńsko-Polskie, Polskie Stowarzyszenie Absolwentów, mieszczą się tu Biblioteka Polska im. Ignacego Domeyki oraz sekcje następujących organizacji: Polska Macierz Szkolna, Stowarzyszenie Studentów Polskich w Argentynie, ZPiT „Nasz Balet”, Sekcja Opieki Społecznej oraz redakcja czasopisma „Głos Polski”. Ponadto w Domu Polskim działa Związek Harcerstwa Polskiego, zrzeszający kilkudziesięciu chłopców i dziewcząt, kierowany przez hm. Andrzeja Wojno.

Ze środków Senatu RP Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” przeprowadziło remont Domu Polskiego.





XXX-LECIE STOWARZYSZENIA "WSPÓLNOTA POLSKA"

TOMASZ RÓŻNIAK

TRZY DEKADY DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA "WSPÓLNOTA POLSKA"

Polacy za granicą plasują się na szóstym miejscu w świecie pod względem liczebności w stosunku do ludności kraju ojczystego. Mimo że każdy z nas mieszkających w Polsce ma w rodzinie bliższej lub dalszej osoby żyjące poza Polską, to powszechna wiedza o Polonii, Polakach poza granicami, w tym o przyczynach emigracji ostatnich 200 lat, wkładzie Polaków w rozwój „nowych ojczyzn”, znajomości historii Kresów, o Polonii amerykańskiej jako jednej z najbardziej zamożnych grup etnicznych w Stanach Zjednoczonych jest wciąż mała.

Polonia przypomina Polakom, czym jest miłość do ojczyzny

Ponad 20 milionów osób polskiego pochodzenia jest oczywiście wielkim wyzwaniem dla Polski w związku z pielęgnowaniem kultury i języka polskiego poza jej granicami, w potrzebie wspierania także materialnego, charytatywnego wielu środowisk polskich poza krajem. Wartość współpracy z Polonią i Polakami poza granicami jest nie do przecenienia przede wszystkim dla Polaków mieszkających w ojczyźnie. Dzięki niej przypominamy o bogactwie i wartości polskiej kultury, pięknie i umiłowaniu języka ojczystego. Dzięki Polonii mamy także prawdziwe oparte na świadectwach lekcje patriotyzmu i budowaniu wspólnoty. W dzisiejszym świecie, w czasach globalizacji i skokowego rozwoju technologii rozsiąni po większości państwach Polacy mają ogromny potencjał współpracy z macierzą w wymiarze ekonomicznym oraz stanowią nadal niewykorzystywany atut dla rozwoju Polski.

Narodziny Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Po otwarciu granic po 1989 r., odzyskaniu wolności przemieszczania się, przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej migracja jest stałą częścią naszego życia społecznego. Tym bardziej konieczna była potrzeba dalekowzrocznej, mądrej polityki współpracy z Polonią i Polakami poza granicami. Bez wątplenia miał ją prof. Andrzej Stelmachowski, pierwszy Marszałek odrodzonego Senatu, a także założyciel i pierwszy prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Po latach komunizmu odbudowa relacji ze środowiskami polonijnymi na świecie, organizacja Światowych Zjazdów Polonii, wykorzystanie ogromnego entuzjazmu społecznikowskiego na rzecz współpracy przede wszystkim z Polakami na terenach byłego Związku Radzieckiego, rozpoczęcie programu licznych inwestycji infrastrukturalnych (np. szkoły, domy polskie, miejsca pamięci) dla Polaków na Białorusi, Litwie, Ukrainie, w Rumunii i Czechach oraz wiele innych wydarzeń to było jego wielkie dzieło.

Dzięki prof. Andrzejowi Stelmachowskiemu Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” stało się wielką organizacją społeczną, która realizuje misję współpracy Polonii oraz Polaków z zagranicy z ojczyzną poprzez setki projektów w dziedzinach: oświaty (nauki języka polskiego), kultury, gospodarki, mediów i sportu. Struktura organizacyjna Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” powstała w oparciu o 23 Oddziałów w Polsce, które zrzeszają członków Stowarzyszenia.

Ponadto powstały Domy Polonii w Krakowie, Lublinie, Ostródzie, Poznaniu, Pułtusku, Rzeszowie i Warszawie.

Kontynuacja misji

Misję Stowarzyszenia kontynuował marszałek Maciej Płażyński, którego w 2008 r., krótko przed swoją śmiercią, zaproponował na swego następcę prof. Andrzej Stelmachowski, doceniając jego autorytet publiczny i niezależność. Maciej Płażyński wiedział, że do efektywnej realizacji tej misji Stowarzyszenia konieczne jest budowanie w Polsce świadomości społecznej o Polonii i Polakach poza granicami.

Gdy relacje z Białorusią uległy pogorszeniu, zdelegalizowano Związek Polaków na Białorusi, a działacze polskich poddawano represjom, Maciej Płażyński wspólnie z samorządami lokalnymi z całej Polski rozpoczął społeczną akcję „Lato z Polską”. Dzięki której w programach wakacyjnych uczestniczyło kilka tysięcy polskich dzieci z Białorusi.

Wprowadzenie do dyskursu publicznego tematyki Polonii i Polaków poza granicami było jednym z ważnych celów jego działalności. Temu służyły wyjazdy z dziennikarzami do środowisk polskich poza granicami, stała współpraca z mediami przy licznych przedsięwzięciach polonijnych.

Doprowadzenie do powrotu Polaków z Kazachstanu widział nie poprzez przekonanie wówczas rządzących polityków, a przez głośną akcję społeczną zbierania podpisów pod projektem ustawy repatriacyjnej, która miała pokazać rozmiar poparcia społecznego dla tej idei. W krótkim czasie rozpoczął konieczną restrukturyzację Biura Krajowego, nadał nowy wizerunek Stowarzyszeniu. Śmierć marszałka Macieja Płażyńskiego w katastrofie smoleńskiej przerwała tę pracę.

Większa integracja

W 2010 r. prezesem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” został Longin Komołowski, wicepremier, minister pracy w rządzie Akcji Wyborczej „Solidarność” i Unii Wolności, wcześniej przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” w Szczecinie. Jego doświadczenie związkowe miało ogromne znaczenie w pracy na rzecz Polonii. Wiedział, jak wielką rolę odgrywają trwałe struktury społeczne. Przekonywał środowiska polonijne do budowy silnych organizacji, zachęcał „młodą” Polonię do uczestnictwa w „starych” organizacjach polonijnych, które lata świetności miały za sobą. Wiedział, jak wielki trud społeczny jest związany z budową struktur organizacyjnych, zaplecza materialnego, jak łatwo to bezpowrotnie stracić. Longin Komołowski zwracał nieustannie uwagę na problem jedności i współpracy środowisk polonijnych, pokazując Polaków na Litwie jako przykład, że tylko współpraca zapewni sukces.

Nowe wyzwania

Bez wątpienia dorobek i doświadczenie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” są wyjątkowe. Wykorzystanie doświadczeń, działań i myśli poprzednich prezesów oraz dotychczasowej pracy Stowarzyszenia jest ważnym, ale niewystarczającym warunkiem jego rozwoju. Po niespełna trzech dekadach od powstania Stowarzyszenia wymagana jest również pogłębiona refleksja nad jego przyszłością.

Choć misja się nie zmienia, to nowe warunki życia Polaków poza granicami, potrzeby Polonii, nowe kierunki migracji Polaków, nieustanny rozwój technologii powodują, że konieczne jest redefiniowanie celów i form pracy.

W tym kontekście prezes Stowarzyszenia Dariusz Piotr Bonisławski podkreśla konieczność profesjonalizacji działań Biura Zarządu Krajowego, nieustannego rozwoju zespołu, nabywania nowych umiejętności, aby być wiarygodnym i kompetentnym w podejmowanych wyzwaniach współpracy z Polonią.

Menedżerskie doświadczenia Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” stworzonego przez Dariusza Bonisławskiego są przykładem tego, jak można dziś wiarygodnie wypełniać misję Stowarzyszenia.

Profesjonalne podejście w zarządzaniu jest warunkiem nie tylko rozwoju, lecz także przetrwania Stowarzyszenia. Nie może ono jednak zastąpić jego społecznego wymiaru, które jest bogate aktywnością swoich członków.

Budowanie świadomości społecznej na temat Polonii oraz akcje społeczne angażujące różne środowiska w sprawy Polonii są konieczne dla wypełnienia przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” misji i pracy na rzecz Polonii i Polaków poza granicami kraju.

ANDRZEJ GRZESZCZUK, IRENA SZIRKOWIEC

WSPARCIE ORGANIZACJI POLONIJNYCH I POLSKICH POZA GRANICAMI KRAJU

Przełom ustrojowo-polityczny, jaki nastąpił w 1989 r., spowodował również zmiany w polityce państwa w stosunku do Polonii i Polaków zamieszkałych poza granicami kraju. Odpowiedzią na nowe wyzwania było powołanie do życia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, które miało odbudować więzi diaspory z krajem i nieść pomoc wykluczonym ze zbiorowej pamięci narodu Polakom na Wschodzie.

Pierwszy prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzej Stelmachowski podsumowując dziesięć lat funkcjonowania organizacji, wymienił sześć podstawowych kierunków jej działalności. Za najważniejszy uznał utrzymywanie kontaktów z wszystkimi środowiskami polskimi na całym świecie. Najbardziej namacalnym i widocznym przejawem realizacji tego kierunku były podjęte w pierwszym roku istnienia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” działania na rzecz możliwie szybkiego zorganizowania zjazdów, spotkań i konferencji zarówno o charakterze środowiskowym, jak i ogólnopolonijnym. Już na zebraniu założycielskim Stowarzyszenia rozważano potrzebę zwołania zjazdu Polonii i Polaków z kraju i zagranicy.

Wsparcie organizacyjne oraz integracja środowisk polonijnych i polskich

Pierwsze ogólnopolskie spotkanie, pod nazwą „Kraj – Emigracja”, odbyło się w Rzymie w październiku 1990 r., następne nosiły już nazwę Zjazdów Polonii i Polaków z Zagranicy. Obok wypracowania ogólnych kierunków współpracy, przyjęcia uchwał i postulatów, Zjazdy pozwalały na nawiązanie kontaktów z różnymi środowiskami z całego świata, z reprezentującymi je organizacjami polonijnymi i polskimi, określenie ich pilnych potrzeb i wypracowanie ogólnych zasad współpracy. Z tego sztandarowego kierunku działalności Stowarzyszenia wynikał kolejny, jakim jest wszechstronne wspieranie działalności organizacyjnej i programowej polskich stowarzyszeń na całym świecie, w tym wspieranie kultury, edukacji sportu, młodego pokolenia itd.



Wszystko zasada się na wsparciu i pomocy udzielanej polskim organizacjom, w nich bowiem skupia się realizacyjny potencjał pozwalający na rozpoznanie i zaspokajanie potrzeb środowisk polonijnych i polskich poza granicami kraju. Fundamentem działalności Stowarzyszenia są stałe, bieżące kontakty z polskimi organizacjami podtrzymującymi w środowisku świadomość narodową i emocjonalny kontakt z ojczyzną. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” realizuje te cele poprzez działalność inwestycyjną, finansowanie kulturalno-oświatowych programów organizacji, dofinansowanie kosztów utrzymania siedzib oraz – w wyjątkowych wypadkach – utrzymanie etatowych pracowników. W początkowym okresie działalności Stowarzyszenie skupiało się głównie na wspieraniu inicjatyw ze Wschodu, jednak stopniowo, w miarę zaspokajania najpilniejszych potrzeb, coraz większą część środków przeznaczano na realizację inicjatyw organizacji na Zachodzie. Duży obszar przedsięwzięć to finansowanie

programów zgłaszanych z własnej inicjatywy przez polskie stowarzyszenia z całego świata.

Odbudowa życia społeczno-kulturalnego na Wschodzie

Równolegle do działań zmierzających do zacieśnienia więzów z emigracją na Zachodzie podejmowano inicjatywy na rzecz odbudowy społeczno-kulturalnego życia polskiego na Wschodzie. Komunistyczna władza pozbawiła tamtejsze społeczeństwa podstawowej umiejętności samoorganizacji. Pierwsze kroki powstających polskich stowarzyszeń wymagały ogromnego wysiłku przy tworzeniu autentycznego życia społecznego. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” świadczyło w tym pionierskim okresie pomoc specjalną.

Korzystając z doświadczenia i umiejętności ekspertów, organizowano na Wschodzie kursy i warsztaty na temat zakładania organizacji społecznych, kierowania nimi w demokratyczny sposób, tworzenia statutów i programów działania oraz zdobywania środków na działalność. Organizacje polskie na Wschodzie powstawały i powstają nadal w skrajnie trudnych warunkach ekonomicznych, a niekiedy także w trudnych warunkach politycznych. Ich byt w dalszym ciągu bywa zagrożony, o czym świadczą działania władz państwowych na Białorusi. Nie ustaje potrzeba niesienia zarówno pomocy materialnej, organizacyjnej, jak i wsparcia politycznego.

Pomoc finansowa

Wspieranie organizacji to także pomoc finansowa w utrzymaniu siedzib i struktur organizacji, głównie na Wschodzie, niezbędna dla ich szerokiego i aktywnego funkcjonowania. Środki finansowe, przekazywane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” przeznaczone były na utrzymanie i modernizację siedzib, w tym na pokrycie kosztów wynajmu lokali, wydatków administracyjno-biurowych, bieżących napraw i drobnych remontów, wyposażenie siedzib w niezbędny sprzęt i urządzenia, koszty organizacji spotkań i zjazdów członków organizacji, wyjazdy do oddziałów i wynagrodzenia. Pomoc ta miała na celu stworzenie warunków do realizacji działań programowych organizacji i umożliwienie prowadzenia tych rodzajów aktywności, które zwiększały poczucie przynależności narodowej, integrację środowiska oraz podwyższała pozycję społeczności polskiej w środowisku lokalnym.



Za niezwykle istotne Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” uważa popieranie wszelkich przedsięwzięć integrujących Polonię i Polaków za granicą także w wymiarze organizacyjnym. Wsparcie finansowe otrzymują stowarzyszenia łączące mniejsze lokalne podmioty na poziomie krajowym, takie jak Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie, ponadregionalne, integrujące organizacje na poziomie kontynentów, np. Europejska Unia Wspólnot Polonijnych oraz o zasięgu światowym jak Rada Polonii Świata.

Z trzydziestoletniego doświadczenia Stowarzyszenia wynika, że tworzenie ponadregionalnych struktur jest potrzebą naturalną, wielokrotnie podnoszoną przez środowiska polonijne, a wsparcie udzielane przez te struktury w sprawach dotyczących środowisk lokalnych ma największą wartość, czego przykładem mogą być uchwały Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych czy Kongresu Polonii Amerykańskiej w sprawie sytuacji mniejszości polskiej na Litwie.

Przekazując fundusze na utrzymanie lokali (czynsze, opłaty za gaz, energię elektryczną, bieżące naprawy i drobne remonty) i koszty bieżącego funkcjonowania (rachunki telefoniczne, dostęp do internetu, opłaty pocztowe, wydatki administracyjno-biurowe, wyposażenie siedzib w niezbędny sprzęt i urządzenia, koszty organizacji spotkań oraz zjazdów członków organizacji, wyjazdy do oddziałów i wynagrodzenia), Stowarzyszenie umożliwia funkcjonowanie ośrodkom, wokół których krystalizuje się życie polskie i działalność statutowa. Stanowią one zaplecze przyciągające nowe grupy, pozostające najczęściej poza strukturami organizacyjnymi. Od niewielkich, jednopokojowych biur, w których możliwe są jedynie sporadyczne spotkania władz statutowych i bieżąca praca administracyjna, aż po Domy Polskie z salami widowiskowymi i pomieszczeniami dla wielu organizacji. Wszystkie te obiekty mogą funkcjonować dzięki pomocy finansowej świadczonej wyłącznie lub częściowo przez Stowarzyszenie.

Wsparcie bezpośrednie w miejscu zamieszkania

W ramach bezpośredniego wspierania organizacji Stowarzyszenie finansowało posiedzenia władz, zjazdy wyborcze, a także imprezy integrujące środowiska – obchody świąt narodowych, religijnych itp. Wśród stowarzyszeń polonijnych i polskich za granicą są również takie, które powstały z inspiracji i dzięki organizacyjnemu wsparciu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Środowiska polonijne, szczególnie te oddalone od Polski, potrzebowały niejednokrotnie wsparcia ze strony osób, które staną się animatorami miejscowych społeczności, które zaszczepią nowe inicjatywy i projekty społeczno-kulturalne, wprowadzą naukę podstaw języka, zapoznają z tradycjami i historią, przybliżą prawdziwy obraz dzisiejszej Polski.

Odpowiedzią na takie zapotrzebowanie był między innymi projekt „Czas na Polskę”, w ramach którego wolontariusze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” spędzili kilka miesięcy w Argentynie, Brazylii, Rosji, Republikach Środkowoazjatyckich, krajach Kaukazu i na Ukrainie.

Włącznie się w uroczystości patriotyczne, religijne i okolicznościowe

Stowarzyszenie w minionym trzydziestoleciu wspierało także różne formy aktywności organizacji polonijnych, w tym organizacji imprez patriotycznych, rocznicowych, okolicznościowych, religijnych, folklorystycznych i innych, istotnych dla realizacji potrzeb polskich i polonijnych społeczności oraz umacniania tożsamości narodowej i poczucia przynależności do lokalnej polskiej wspólnoty. Wśród szeregu cyklicznych przedsięwzięć realizowanych często od wczesnych lat 90. XX wieku szczególne znaczenie mają tradycyjne festiwale kultury polskiej, festiwale polonijnych zespołów artystycznych, festiwale kultury polskiej, obchody Dnia Niepodległości Polski, spotkania związane ze świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocą, a także obchody Dnia Polonii i Polaków za granicą.

Dla prawidłowego funkcjonowania organizacji polonijnych i polskich poza granicami kraju istotne są cykliczne zjazdy, zebrania i inne statutowe spotkania związane z demokratycznym wyborem władz, sprawozdawczością, podejmowaniem uchwał odnośnie do kierunków działania i realizacji przyjętych programów. Te formy aktywności także otrzymywały i nadal otrzymują wsparcie ze strony Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Skala pomocy

W ciągu trzydziestoletniej działalności Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” udzieliło wsparcia około sześciuset organizacjom polonijnym z całego świata z sześćdziesięciu krajów na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Antarktydy. Podjęto kontakty i udzielono wsparcia organizacjom polonijnym w tak odległych krajach, jak: Japonia, Wietnam, kraje afrykańskie, Haiti.

Znaczenie i rola organizacji polonijnych w krzewieniu polskości

Polacy i osoby polskiego pochodzenia zamieszkałe za granicą funkcjonują w określonych zbiorowościach, które określają ich społeczne usytuowanie. Jedną ze zbiorowości jest wspólnota osób, które łączy tożsamość odnosząca się do kraju pochodzenia, w tym wypadku do Polski. Wyłanianie się wewnątrz takiej zbiorowości struktur organizacyjnych jest procesem spontanicznym i naturalnym, obserwowanym zarówno wśród pierwszych polskich osadników w Brazylii czy Stanach Zjednoczonych, jak i pośród przedstawicieli tzw. nowej emigracji z ostatnich lat. Proces powstawania organizacji polonijnych zaspokaja potrzebę odnajdywania się w środowisku obcym i pozornie nieprzyjaznym osób, które posługują się wspólnym kodem kulturowym oraz wspólnym językiem symboli. Funkcjonowanie tysięcy polskich i polonijnych instytucji, stowarzyszeń i organizacji na całym świecie świadczy o tym, że zaspokajają one istotne potrzeby środowisk i są niezbędne do utrzymania stanu posiadania polonijnej społeczności rozumianego jako znajomość języka i kultury polskiej.



Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” uznaje, że funkcjonowanie w świecie polonijnych i polskich skupisk jest wartością z punktu widzenia Polski istotną i może mieć pozytywny wpływ na wizerunek Polski w świecie. Co więcej, zakłada, że polonijne organizacje mogą być dla władz polskich i władz

kraju osiedlenia partnerem współkształtującym wzajemne stosunki. W związku z tym działania ukierunkowane na umacnianie pozycji organizacji winny być jednym z zasadniczych kierunków w programach kierowanych do Polonii i Polaków za granicą.

Wspieranie polskich i polonijnych środowisk, w tym w szczególności wspieranie istniejących struktur organizacyjnych, było i jest nadal jednym z podstawowych celów realizowanych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Siła i atrakcyjność polonijnych struktur organizacyjnych na wszystkich poziomach przekłada się wprost na atrakcyjność polskiej tożsamości, na jej żywotność i perspektywy utrwalenia w następnych pokoleniach.

KATARZYNA CZYŻYCKA

EDUKACJA POLONIJNA I DZIAŁALNOŚĆ OŚRODKA DOSKONALENIA NAUCZYCIELI

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” od 30 lat wspiera szkoły, nauczycieli i uczniów szkół polonijnych i polskich na całym świecie. Co roku przekazuje ze środków pozyskanych z budżetu państwa polskiego część dotacji finansowych na rzecz szkół i placówek. Między innymi dzięki temu większość instytucji oświatowych działa do dziś.

Stowarzyszenie finansuje bieżącą działalność polonijnych szkół społecznych w zakresie: wynajmu pomieszczeń szkolnych, kosztów obsługi administracyjnej i księgowej, obowiązkowych ubezpieczeń, zakupu sprzętu, wyposażenia oraz pomocy dydaktycznych i materiałów programowych. Przeznacza także środki pieniężne na działalność pozalekcyjną: konkursy, warsztaty, wycieczki edukacyjne, dojazdy nauczycieli i uczniów do szkoły oraz na szkolenia i zebrania. Finansowaniu podlega również wynagrodzenie nauczycieli.

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli powołano w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” w 2013 r. w celu fachowego i systemowego realizowania form doskonalenia nauczycieli polonijnych i polskich uczących poza granicami kraju. Poprzez swoją ofertę Ośrodek tworzy warunki na rzecz systematycznego, trwałego i wszechstronnego rozwoju zawodowego nauczycieli. Wspiera wzmocnienie poczucia łączności z Polską, jej tradycją, historią, kulturą i nauką. Rozwija kompetencje pedagogiczne, dydaktyczne i społeczne kadry oświatowej. Ponadto przygotowuje dla nauczycieli, osób zarządzających oświatą oraz rodziców szkolenia, konferencje i warsztaty, które wspierają ich pracę w sposób kompleksowy.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w ramach działań Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli przekazuje beneficjentom wsparcie metodyczne stacjonarnie i online w zakresie glottodydaktyki polonijnej, metodyki nauczania i współpracy z rodzicami. Realizuje staże metodyczne oraz wizyty studyjne w Polsce i w Szkolnych Punktach Konsultacyjnych w Europie. W ramach programów rozwojowych dla szkół zapewnia kompleksowe badanie potrzeb i kierunków rozwoju placówki. W czasie szkoleń i warsztatów w ramach programów realizowanych przez Ośrodek poruszone zostają kwestie aktywnych metod nauczania, dwujęzyczności, programowania języka, pracy w grupie heterogenicznej, pracy metodą projektu, tożsamości dziecka wielokulturowego oraz wypalenia nauczyciela polonijnego.

I Forum Oświaty Polonijnej odbyło się w Pułtusku w dniach 23-27 lipca 1995 r. pod hasłem: „Oświata polskojęzyczna za granicą: stan obecny i perspektywy rozwoju”. **II Forum Oświaty Polonijnej** odbyło się w Wilnie w dniach 14-16 sierpnia 1997 r. pod hasłem: „Szkoła – Dziedzictwo Narodowe – Przyszłość”, gdzie zaprezentowano przyjętą z uznaniem ideę szkół patronackich. **III Forum Oświaty Polonijnej** odbyło się w Paryżu w dniach 5-8 lipca 1999 r. pod hasłem: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

Kolejne dwa spotkania zorganizował Krakowski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. **IV Forum Oświaty Polonijnej** odbyło się w Krakowie w dniach 5-8 września 2002 r. pod hasłem: „Nauczanie języka i kultury polskiej w świecie jako wyzwanie XXI wieku”.



V Forum Oświaty Polonijnej odbyło się w Krakowie w dniach 22-24 czerwca 2006 r. pod hasłem: „Oświata polonijna na początku XXI wieku – stan i perspektywy”. Forum miało charakter przełomowy, gdyż ogromna fala emigracji zarobkowej po 2004 roku zaowocowała tematem: „Nowa Polonia, nowa sytuacja, nowe potrzeby”. Organizatorem ostatniego Forum był Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. **VI Forum Oświaty Polonijnej** odbyło się w Białymstoku w dniach 19-23 września 2008 roku, pod hasłem: „Polskość – Tożsamość – Współczesność”.

W dniach 9-11 października 2009 r. odbyła się w Malmö przełomowa konferencja pt. „Przyszłość Szkoły Polonijnej” zorganizowana przez Europejską Unię Wspólnot Polonijnych, Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji, Konsulat Generalny RP z udziałem prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Macieja Płażyńskiego oraz najwyższych przedstawicieli Ministerstw Edukacji Narodowej i Spraw Zagranicznych. Na konferencji po raz pierwszy Ministerstwo zaprezentowało „Program rozwoju oświaty polskiej za granicą i oświaty polonijnej na lata 2009-2011”.

Światowe Zjazdy Nauczycieli Polonijnych

Od 2010 r. Ostróda stała się miejscem **Światowych Zjazdów Nauczycieli Polonijnych** – najważniejszych spotkań polonijnych środowisk oświatowych organizowanych corocznie przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Światowe Zjazdy Nauczycieli Polonijnych organizowane są we współpracy z Kongresem Oświaty Polonijnej. Co roku gromadzą one ponad 130 uczestników z prawie 20 krajów świata. W czasie czterech dni zjazdu wspólnie eksperci, nauczyciele i przedstawiciele instytucji wspierających Polonię i Polaków za granicą debatuje nad rozwojem szkół polonijnych i krzewieniem polskości wśród najmłodszych potomków rodaków. Dodatkowo Zjazdy służą budowaniu kompetencji nauczycieli poprzez szkolenia i warsztaty, umożliwiają im wymianę doświadczeń. Dotąd odbyło się osiem Zjazdów. Wyjątkowym wydarzeniem było Światowe Forum Oświaty Polonijnej podczas V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy w 2018 r.

Wsparcie w miejscu zamieszkania – Lokalne Ośrodki Metodyczne



Wsparciem dla nauczycieli są także **Lokalne Ośrodki Metodyczne**, których doradcy organizują szkolenia w swoich regionach. Powołanie do działalności Lokalnych Ośrodków Metodycznych w zamierzeniu ma pełnić długofalową rolę integracyjną oraz wspomagającą nauczycielskie środowiska polonijne. Ośrodki mają za zadanie wzmacnianie struktur oświatowych, organizacji, samodzielnych placówek i ośrodków już istniejących oraz inspirowanie nowych projektów i działań. Celem powołania Lokalnych Ośrodków Metodycznych jest zwiększanie samodzielności środowisk lokalnych poprzez przygotowanie profesjonalnej kadry spełniającej rolę doradców, moderatorów zmiany lub mentorów w swoich szkołach i środowiskach.

W latach 2016-2021 Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli otworzył siedem placówek: w Chicago, Irlandii, Hiszpanii i na Węgrzech, w Australii, Nowym Jorku, na Białorusi i w Kanadzie. Niedługo zainicjuje swoją działalność także

Ośrodek w Wielkiej Brytanii.

Działalność wydawnicza

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wydaje od 2017 roku czasopismo **„Uczymy, jak uczyć. Kwartalnik metodyczny dla nauczycieli polonijnych”**. Kwartalnik ma za cel przekazywanie wiedzy o metodyce nauczania oraz inspirowanie nauczycieli. Znajdują się w nim zarówno teksty naukowe, poświęcone polskiej kulturze oraz historii, jak i teksty praktyczne, scenariusze zajęć oraz materiały edukacyjne.

Działalność wydawnicza obejmuje również pomoce dydaktyczne. W ostatnich latach ukazały się podręczniki i materiały dydaktyczne do nauczania historii Polski „Dawniej to było...”. Ponadto Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli wydał podręczniki „Język polski bez granic”.

Podręcznik do nauczania języka polskiego jako obcego” przeznaczony dla młodzieży uczącej się języka polskiego od 10. roku życia, „Emi i Maks. Podręcznik do nauczania czytania dla dzieci polonijnych” oraz jego drugą część „Emi i Maks w podróży po Polsce” dla dzieci w wieku 6-7 lat z językiem polskim jako odziedziczonym.

Powstał także podręcznik „Biało-Czerwoni, gramy razem!” oraz „W sercu Biało-Czerwoni” dla osób polskiego pochodzenia, które są osłuchane z językiem polskim jako odziedziczonym i zaczynają się go uczyć. Wszystkie pomoce metodyczne można znaleźć na stronie www.podrecznikipolonijne.pl.

Projekty dla najmłodszych

Przy Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli intensywnie działa Polonijna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna Online, z której usług mogą skorzystać nauczyciele i rodzice. Przedmiotem troski Stowarzyszenia są także najmłodszy.

Dla dzieci przygotowano konkursy i projekty, na przykład: konkurs „Z matematyką przez świat”, w którym wzięty udział dzieci z Polski, Litwy, Irlandii, Białorusi i Ukrainy oraz konkurs „Śladami Polaków w...” mający na celu pobudzenie więzi z Polską. 255 dzieci z Francji, Hiszpanii, Włoch i Węgier szukało śladów Polaków swoich krajach.

Finały obu konkursów odbyły się podczas kilkudniowych obozów w Polsce, w trakcie których najmłodszy bawili się, doskonalili umiejętność mówienia w języku polskim oraz poznawali kulturę i tradycję.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” realizuje także projekt szkół patronackich „**Razem dla Edukacji**”, który wspólnie tworzą szkoły polskie i polonijne. Stowarzyszenie ma pod swoją opieką 22 pary szkół z Polski, Litwy, Ukrainy, Białorusi, Węgier, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Włoch i Irlandii. Dzieci z Polski ze swoimi rówieśnikami z partnerskiej szkoły wspólnie przygotowują projekt, odwiedzają się, wymieniają listy i e-maile.-

Ponadto co roku Stowarzyszenie organizuje dla dzieci i młodzieży: kolonie i półkolonie w kraju zamieszkania, obozy językowe i szkoły letnie języka polskiego, konkursy tematyczne, w tym konkurs recytatorski „Kresy”, Dyktando Polskie, Olimpiady Języka Polskiego, kursy i warsztaty językowe, historyczne i recytatorskie, kółka twórcze i zajęcia artystyczne, wycieczki i pobyty edukacyjne, akademie szkolne z okazji rocznic i ważnych wydarzeń w historii Polski oraz projekty uczniowskie.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” na przestrzeni lat zorganizowało wiele projektów edukacyjnych na całym świecie. Z roku na rok przybywa zarówno zadań, jak i odbiorców programów – nauczycieli i osób zarządzających oświatą.



PATRONI ROKU 2021



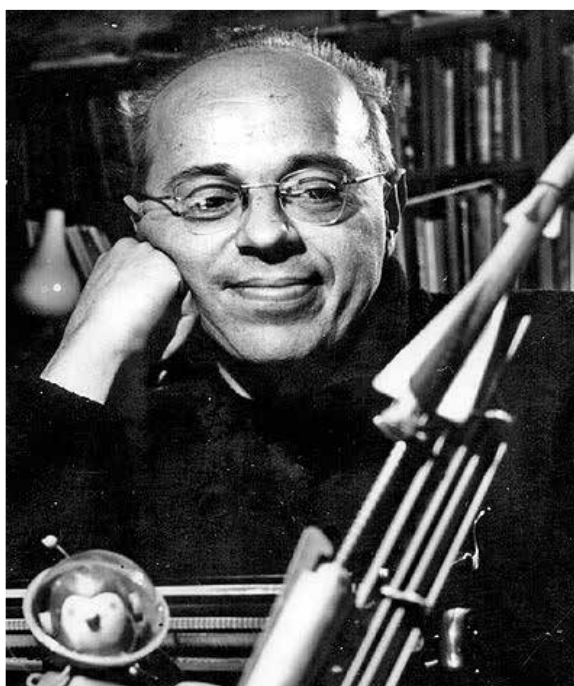
Sejm ustanowił patronów 2021 roku. Podczas trzeciego dnia 21. posiedzenia Izba uhonorowała: kard. Stefana Wyszyńskiego, Stanisława Lema, Cypriana Kamila Norwida, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego oraz Tadeusza Różewicza. 2021 będzie także rokiem Konstytucji 3 Maja.

KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI

Izba uczciła pamięć kardynała Stefana Wyszyńskiego. W 2021 r. przypada 40. rocznica śmierci, a także 120. urodzin duchownego.

W uchwale zwrócono uwagę, że kard. Wyszyński był głosicielem uniwersalnych wartości chrześcijańskich i mężem stanu. Występował w imieniu Ojczyzny, domagając się od komunistycznych władz poszanowania wolności religijnej i broniąc polskiej kultury.

W tekście przypomniano, że kard. Wyszyński podkreślał konieczność zrozumienia znaczenia wolności Narodu, która dla każdego obywatela winna być wielkim dobrem i rzeczywistością własnością. „Wolność Narodu była dla Prymasa Tysiąclecia priorytetem działalności kapłańskiej i społecznej” - napisano w dokumencie.



STANISŁAW LEM

Sejm ustanowił 2021 Rokiem Stanisława Lema, najwybitniejszego przedstawiciela polskiej fantastyki i jednego z najpoczytniejszych pisarzy science-fiction na świecie, autora m. in. „Cyberiady”, „Solaris” czy „Bajek robotów”.

W przyszłym roku przypada 100. rocznica urodzin pisarza. „W swoich rozważaniach nad kondycją współczesnego człowieka, skutkami postępu technicznego i cywilizacyjnego dostrzegał wiele zagadnień fundamentalnych dla kultury i myśli współczesnej.

Przestrzegał przed negatywnymi skutkami technicznego rozwoju cywilizacji, a jego prace teoretyczne i prognozy futurologiczne mają znaczący wpływ na definiowanie miejsca ludzkości we wszechświecie i prognozowanie jej losu” – głosi tekst uchwały.



HOTEL ZAMEK PUŁTUSK ★★★

Dom Polonii



**Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”
Hotel Zamek Pułtusk *** Dom Polonii**

ul. Szkolna 11, 06-100 Pułtusk

tel.: +48 23 692 90 00

mail: repcja@zamekpultusk.pl

www.zamekpultusk.pl